Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 70 Kraków, poniedziałek 25 marca 1929 Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 210
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Ustąpienie tow. Dra Bobrowskiego

Ogół zorganizowanych robotników krakowskich z uczuciem głębokiego żalu przyjął wiadomość, że **tow. dr. Emil Bobrowski, poseł na Sejm z miasta Krakowa, złożył mandat poselski.** Zarazem ustąpił tow. dr. Bobrowski ze stanowiska prezesa krakowskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS, na którego czele stał od długiego szeregu lat.

Na krok ten zdecydował się dr. Bobrowski już przed kilku miesiącami. Postanowił on złożyć wszelkie godności reprezentacyjne, a pozostać w partji tylko na ważnych posterunkach gospodarczych. To swoje stanowisko wyłuszczył w listach do CKW i do krakowskiego OKR PPS.

Ale postanowienie tow. dra Bobrowskiego napotkało na zrozumiały opór ogółu towarzyszów krakowskich, którzy, pomni jego nieocenionych zasług położonych w ciągu lat trzydziestukilku około ruchu robotniczego w Krakowie, nie wyobrażali sobie poprostu ustąpienia z czołowego stanowiska postaci tak silnie przez trud całego życia zrośniętej z krakowską organizacją socjalistyczną. Krakowski OKR PPS jednomyślną uchwałą postanowił nie przyjąć do wiadomości rezygnacji tow. dra Bobrowskiego. CKW także czynił wszelkie wysiłki, by skłonić go do cofnięcia rezygnacji. Długo przeciągały się namowy i nalegania. Lecz tow. dr. Bobrowski trwał konsekwentnie przy swem postanowieniu i wreszcie ustąpienie jego stało się faktem dokonanym.

W miejsce tow. dra Bobrowskiego wejdzie do Sejmu jako poseł z miasta Krakowa z listy Nr. 2 tow. **Mastek**, kolejarz.

Jednakowoż, żegnając z żalem tow. dra Bobrowskiego, towarzysze krakowscy nie rozstają się z nim. Będzie on nadal działał wśród nas, otoczony uznaniem, czcią i serdeczną sympatją. Wyraził on nadzieję, że nadejdzie czas, kiedy będzie mógł wrócić na czołowy posterunek krakowskiej organizacji PPS. — Cała partja podziela tę nadzieję i wyraża gorące życzenie, żeby ona spełniła się jaknajrychlej.

OBYWATELE! LOKATORZY!

W niedzielę 24 marca **o godz. 10 przedpołudniem** urządzamy **w sali teatru przy ul. Rajskiej**

Zgromadzenie ludowe

z porządkiem dziennym:

1) **Protest przeciw podwyżce komornego.**
2) **Sytuacja polityczna — zmiana konstytucji.**
3) **Ustawy samorządowe.**

Przemawiać będą **poseł Barlicki** z Warszawy, **poseł Kowalski** z Łodzi i **poseł Adam Ciołkosz** z Tarnowa.

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Rząd zamierza nałożyć na lokatorów nowy ciężar przez dalszą podwyżkę komornego.

Grozi nam zamach na demokrację przez reakcyjną zmianę konstytucji.

Musimy podnieść kategorycznie żądanie bezzwłocznego wprowadzenia **pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego do krakowskiej Rady miejskiej** i rozpisania nowych wyborów.

Dlatego jawcie się jaknajliczniej!

Krakowski Komitet Okręgowy Polskiej Partji Socjalistycznej.
Krakowska Rada Związków Zawodowych.

Bp. inż. Józef Sare
wiceprezydent miasta Krakowa

W sobotę 23 marca nad ranem zmarł bł. p. inż. Józef Sare, długoletni wiceprezydent miasta Krakowa, przeżywszy lat 79.

Był to mąż nieskazitelnej prawości, pięknego charakteru, niestrudzonej pracowitości, niepospolitych zdolności fachowych, wielkiego rozumu, rzadkiej dobroci serca, szlachetnego patrjotyzmu i ogromnych zasług dla Krakowa, do którego był przywiązany całą duszą. Otaczała go powszechna cześć i sympatja. Żydzi krakowscy posiadali w nim reprezentanta w prezydjum miasta, z którego mogli być dumni. Zgon jego pogrążył w żałobie cały Kraków bez różnicy wyznania i stronnictw.

* * *

Bł. p. inż. Józef Sare urodził się w r. 1850 w Chorowicach pod Krakowem. Szkoły średnie ukończył w Krakowie oraz studja wyższe początkowo w Krakowie, a następnie we Wiedniu.

W r. 1863 jako 13-letni chłopiec **bierze pośredni udział w powstaniu przy wyrobie amunicji dla powstańców polskich, a to u swego stryja Szymona Sarego w Przeginji duchownej.** Wskutek tych prac **popada w konflikt z władzami austrjackiemi i tylko dzięki interwencji stryja unika więzienia w Kufstein.** W r. 1868 wstępuje do służby budownictwa państwowego jako praktykant budowlany. Pracuje przy budowie kolei zachodnio-galicyjskiej, przy budowie mostu na Wisłoce, poczem zostaje przydzielony do działu architektonicznego Namiestnictwa, w którym przez szereg lat pracuje przy nowo powstających gmachach państwowych, jak gimnazjum w Tarnowie, więzienie we Lwowie. W r. 1880 po stracie dwóch synów przeprowadza się do Krakowa, gdzie obejmuje wkrótce dział budownictwa przy delegaturze byłego Namiestnictwa, a potem z biegiem czasu zostaje jego szefem. Na tem stanowisku projektuje i **buduje gmachy uniwersyteckie, jak klinikę chirurgiczną, klinikę okulistyczną, Kollegium medicum, klinikę chorób wewnętrznych, kollegium fisicum, klinikę psychjatryczną, zakład weterynarji, gimnazjum Sobieskiego, gimnazjum św. Anny, szkołę realną,** gmach Starostwa, dzisiejszy gmach Województwa. Współpracuje przy budowie gmachu dzisiejszej poczty, przebudowie **dzisiejszego Starego Teatru.** W uznaniu zasług przy budowie kliniki chirurgicznej, jako młody inżynier odznaczony zostaje orderem Franciszka Józefa, a w związku z pracą przy międzynarodowej komisji regul. Wisły, otrzymuje bardzo wysokie odznaczenie rządu rosyjskiego, order św. Stanisława II klasy, zaś w późniejszych latach komandorję orderu Franciszka Józefa. W służbie państwowej b. zaboru austrjackiego dosługuje się stopnia radcy dworu. Jako wybitny inżynier **współpracuje przy budowie Teatru Miejskiego im. Słowackiego,** poczem jest duszą wszystkich powstających gmachów miejskich.

Zmarły został **trzykrotnie wybrany do Rady miejskiej** z koła I-go tj. kurji inteligencji, pierwszy raz w r. 1902, zaś w r. 1905 wiceprezydentem miasta, którą to godność piastuje bez przerwy do chwili zgonu **przez lat 24.** W Radzie miejskiej był członkiem sekcji ekonomicznej, komisji gazowo - elektrycznej, inwestycyjnej, kanałów wodnych spławnych, komisji dla sprawy rozszerzenia miasta Krakowa, rekursowej, wodociągowej, komisji dla ułożenia projektu składu sekcji i komisji Rady miejskiej, komisji tramwajowej, artystycznej, komitetu rozbudowy miasta Krakowa.

W r. 1907 **wybrany przez Izbę handlowo-przem. w Krakowie posłem na Sejm krajowy b. Galicji,** który to mandat piastuje bez przerwy do r. 1914.

W r. 1914 **bierze czynny udział w pracach Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN), oraz przy tworzeniu Legjonów polskich.** Jako członek pięciu komisyj sejmowych zajmuje się gorliwie powstaniem i budową zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie. Jako niezmordowany ówczesny współpracownik prezydenta śp. Lea jest twórcą szeregu gmachów szkolnych, twórcą projektu przebudowy gmachu magistratu, współpracuje gorliwie przy stworzeniu wielkiego Krakowa **przez przyłączenie miasta Podgórza,** oraz kilkunastu gmin podmiejskich, projektuje założenie parku wolskiego. Bierze czynny udział przy założeniu Elektrowni, Miejskich Zakładów Sanitarnych, Zakładu Czyszczenia Miasta, — bierze czynny udział przy rozbudowie wodociągu miejskiego, oraz Gazowni Miejskiej, za jego inicjatywą powstaje gmach PKO. **W uznaniu zasług zostaje odznaczony krzyżem „Polonia Restituta" w r. 1926.** W czasie swego nad wyraz pracowitego żywota odznaczył się jako długoletni prezes Tow. technicznego, prezes Rady nadzorczej krakowskiej Spółki tramwajowej. — Za Jego inicjatywą powstaje wiekopomne dzieło nabycia przez gminę m. Krakowa kopalni węgla w Jaworznie, oraz Kamieniołomów w Miękini i w Berestowcu na Wołyniu, jest prezesem Spółki mieszkaniowej, długoletnim prezesem rad nadzorczych szeregu instytucyj finansowych, przemysłowych, kulturalnych, oświatowych, dobroczynnych itp.

Cześć pamięci wiernego Syna Ojczyzny o nieskazitelnym charakterze, o niezwykłej dobroci serca, który **przez długoletnią mrówczą prace zaskarbił sobie serca wszystkich pozostałych bez różnicy przekonań wyznaniowych i politycznych.**

* * *

Zgon Jego wzbudził głęboki żal szczególnie u rzesz pracowników użyteczności publicznej. — **Troskliwą opieką otaczał wiceprezydent Sare również Tow. Uniw. Robotniczego, którego poczynania na gruncie miasta zawsze całem sercem popierał. W zgonie bł. p. Sarego traci TUR swego orędownika w prezydjum m. Krakowa.**

* * *

Żałobne posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się w poniedziałek dnia 25 bm. o godz. 12

w południe. Wspomnienie pośmiertne poświęci Zmarłemu bł. p. wiceprez. Saremu prez. Rolle.

Pogrzeb bł. p. wiceprez. Sarego odbędzie się w poniedziałek o godz. 3 popołudniu z domu przy ul. Zwierzynieckiej 27. Kondukt pogrzebowy przejdzie ul. Zwierzyniecką i Franciszkańską przed gmach magistratu, gdzie pożegna Zmarłego imieniem miasta prez. Rolle. Następnie kondukt pogrzebowy ruszy ul. Dominikańską, Gertrudy i Starowiślną na cmentarz żydowski, gdzie zwłoki złożone będą w grobowcu familijnym.

* * *

Na wszystkich gmachach użyteczności publicznej i na gmachu magistratu powiewają z powodu śmierci wiceprez. Sarego żałobne flagi.

Prezydjum miasta zawiadomiło o śmierci wiceprezydenta Sarego wszystkie miasta Małopolski, które mają przysłać delegacje na pogrzeb.

* * *

Kasa Oszczędności miasta Krakowa przeznaczyła zamiast wieńca na trumnę błp. inż. Józefa Sarego, wiceprezydenta m. Krakowa, długoletniego członka wydziału wielkiego tejże Kasy kwotę zł. 200 na szpital Bonifratrów w Krakowie, oraz kwotę zł. 200 na szpital izraelicki w Krakowie.

W myśl życzeń Zmarłego i Rodziny na pogrzebie nie będą niesione wieńce, a zamiast nich instytucje złożą pewne datki na cele dobroczynne bez różnicy wyznania.

Zgon błp. wiceprezydenta m. inż. Sarego poruszył całe rzesze urzędnicze magistratu i zakładów miejskich, których Zmarły był życzliwym orędownikiem. Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Urzędników odbyło wczoraj żałobne posiedzenie, na którem prezes Tow. poświęcił gorące słowa pamięci Zmarłego. Towarzystwo przez swych delegatów złożyło kondolencję Rodzinie oraz uchwaliło przeznaczyć kwotę 500 zł. na ubogich miasta Krakowa bez różnicy wyznania.

Zamiast wieńców na trumnę błp. inż. Józefa Sarego, wiceprezesa Rady Związkowej Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla, ofiarował Zarząd tychże kopalń dla ubogich miasta Krakowa 1000 q bezpłatnego węgla do dyspozycji prezydenta miasta.

SEJM

—o—

Położenie gospodarcze Polski

Warszawa, 23 marca.

REFERAT POSŁA DRA DIAMANDA

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w imieniu komisji budżetowej tow. poseł dr. **Diamand** zreferował wniosek w sprawie położenia gospodarczego kraju i konieczności przedsięwzięcia środków zaradczych. Mówca wywodzi, iż wszystkie sfery są przygotowane na czasy trudniejsze od obecnych. Słyszy się zewsząd słowa obawy i niepokoju. Zniżka wszędzie jest widoczna. Mówca zarzuca rządowi, że nie poczynił należytych starań dla zwiększenia dobrobytu i podniesienia stopy życiowej ludności. Nasza polityka gospodarcza polega na utrzymaniu niskiej stopy życiowej. Istnieje poza tem u nas tendencja wysokiego cła. Istnieją u nas cła na maszyny, które są dla nas niezbędne, a których się w kraju nie wyrabia. Takie cła służą tylko do podwyższenia drożyzny. Podatki są u nas układane w ten sposób, aby je płaciła najbiedniejsza ludność przy konsumpcji. Podatek obrotowy podwyższa ceny towarów w kraju. Mówca wskazuje na tendencje rozwoju kapitalizmu, który doprowadzić musi do socjalizmu. Należy rządzić w ten sposób, aby te zmiany, które muszą nastąpić, uczynić bezboleśnemi. Można zaś bardzo ułatwić rządy w Polsce, jeśli to przesilenie zrozumiemy i pomożemy społeczeństwu w tej zmianie. Mogłaby być największa harmonja między izbą a rządem, gdyby rząd chciał zrozumieć i uznać prawa Sejmu. W rzeczach gospodarczych niema skutków bezpośrednich. Wszystko, co się dzieje, jest wynikiem przygotowań bardzo dawnych i dlatego potrzebne jest przygotowanie, oparte na istocie polskiego ustroju, na współdziałaniu rządu z Sejmem. Mówca oświadcza imieniem całej Izby, albo tylko jej części, że nie uważa obecnych tematów za przedmiot walki z rządem. Jesteśmy gotowi pomóc społeczeństwu w przejściu przez te ciężkie dni, ale to będzie niemożliwe, jeżeli rząd nie uczyni tego, co do niego należy, aby uporządkować stosunki w Polsce, mianowicie: wymiar sprawiedliwości, stosunki finansowe, gospodarcze, administracyjne, żywnościowe. — Ja nie nie mam przeciwko temu, abyśmy zostali w Izbie mniejszością, ale wtedy tylko, jeżeli po stronie rządu będzie większość sejmowa, będziemy mogli uznać go za prawowity.

ODPOWIEDŹ PREMJERA BARTLA

Premjer **Bartel** zaznacza, że rząd uważa się za prawowity. Omawiając położenie gospodarcze, — stwierdza zmniejszanie się liczby bezrobotnych. — Mrozy nie wpłynęły na zmniejszenie się eksploatacji lasów. Wielką troską nietylko Sejmu, lecz rządu jest zatrudnienie, o ile możności, wszystkich bezrobotnych z nadchodzącą wiosną. Problemu tego nie zdołamy załatwić bez uruchomienia ruchu budowlanego. Jak się przedstawiają horoskopy w roku obecnym w tej sprawie? Z budżetu inwestycyjnego zużyto w roku 1928—1929 34 miljonów zł., pozostało więc na rok bieżący 54.251.000 złotych. W budżetach poszczególnych ministerstw przewidziany jest kredyt budowlany w łącznej wysokości 744,370.000 złotych, co razem z poprzednią kwotą wynosi 798,621.000 złotych. W roku ubiegłym kredyty budowlane na budownictwo państwowe wynosiły 616,000.000 złotych, a zatem horoskopy przedstawiają się bardzo dobrze. Komisja ankietowa obliczyła, że w miastach polskich 14.8 procent ludności mieszka tak, że w jednej izbie mieści się przeszło 5 osób. W Warszawie brak mieszkań za rok 1926 wynosił 60 procent, a w Łodzi stosunki są jeszcze gorsze. Według teoretycznych obliczeń w ciągu lat dwudziestu musielibyśmy do zaspokojenia głodu mieszkaniowego wybudować 1,900.000 do 2.000.000 izb, co wymagałoby 14 miljardów zł. Prywatna inicjatywa finansowa tych sum nie dostarczy, a jeśli częściowo dostarczy, to kapitał ten będzie tak drogi, że budować z tego nie będzie można, gdyż czynsz musiałby być zbyt wysoki. Przeciętny zarobek robotnika w Polsce można przyjąć na 230 złotych miesięcznie. Gdyby musiał on poświęcić 15 do 20 procent z tego na mieszkanie, to znaczy bardzo wiele, to mógłby płacić 25 do 46 złotych miesięcznie.

Tymczasem koszt izby o 45 do 55 kwadratowych metra, a wysokości 2.80 m. wynosiłby 10 do 12 tysięcy zł., licząc procent od kapitału 6% rocznie i 2% na koszt administracji, mielibyśmy zatem koszt mieszkania 800 do 960 zł. rocznie, tj. dwa razy tyle, ile robotnik mógłby zapłacić. A zatem bez sięgnięcia do źródeł podatkowych rozwiązanie kwestji mieszkaniowej nie da się pomyśleć. Tą drogą poszedł rząd, proponując podwyżkę czynszów w starych domach. Mamy w Polsce przeszło 25% ludności miejskiej, która nie ma własnych mieszkań i w roli sublokatorów jest straszliwie wyzyskiwana. Gdybyśmy pozostawili sprawę normalnemu biegowi rzeczy, to za lat 15 zaledwie połowa ludności miejskiej posiadałaby mieszkania własne i płaciłaby niskie komorne, a druga połowa musiałaby uiszczać niesłychany haracz mieszkaniowy. Gdyby chciano zaradzić temu przez budowę mieszkań z kapitałów prywatnych, to mieszkania te musiałyby być 3-krotnie droższe niż w domach starych. Stworzylibyśmy w ten sposób ludność uprzywilejowaną i nieuprzywilejowaną. Projekt rządowy ma na celu wyrównanie tej przepaści. Przeciwnicy tego projektu mówią, że podwyżka czynszów będzie niemożliwa do zniesienia: Według statystyki z 8 większych miast w Polsce, przeciętna cena mieszkania jednoizbowego przed wojną wynosiła 15 zł. miesięcznie, w Warszawie 25 zł. Rząd chce podwyższyć te czynsze w ciągu 7 lat o 30 proc. tj. przeciętnie o 4.5 zł., a w Warszawie o 7,5 zł. miesięcznie. Czy można przypuszczać, że w ciągu 7 lat zarobki nie wzrosną o wielokrotność tej kwoty? I wówczas czynsz wyniesie 30 zł. miesięcznie, a przy nowych mieszkaniach trzeba będzie płacić przeszło 30 zł. miesięcznie. Podatek zamierzony nie jest za wielki, gdyż przeciętne komorne po tej podwyżce osiągnie wysokość 151% w stosunku do czynszu z roku 1924 i to poniżej wskaźnika złota. Premjer omawiał następnie fatalne skutki mrozów i szkody przez nie zrządzone, poczem przeszedł do szczegółowego omówienia sytuacji finansowej i sytuacji Banku Polskiego. — W Banku Polskim widać nagół objaw dodatni. Częściowe zmniejszenie się walut w styczniu wynika z konieczności pokrycia zobowiązań na roczne ultimo, w lutym zaś zaznaczył się już dość znaczny przyrost walut. Na ogólne polepszenie sytuacji wywiera też wpływ większy przypływ kredytów z zagranicy w bankach prywatnych, dogodniejsze warunki, na jakich obecnie kredyty te przychodzą. Co się tyczy kredytów długoterminowych, to sytuacja jest u nas gorsza, w związku z pogorszeniem się konjunktury amerykańskiej. Kurs naszej pożyczki stabilizacyjnej, który od paru dni na rynku nowojorskim ulegał pewnym wahaniom zniżkowym, znowu od paru dni wykazuje tendencję zwyżkową, gdyż 14 marca wynosił 83.75 a 18 marca 85.5. Są także widoki na lokatę na rynku zagranicznym polskich papierów rolniczych. Do tego przywiązujemy dużą wagę. Co się tyczy nadmiernego obiegu weksli, to w lutym obserwuje się już pewne odprężenie w sytuacji. Dużą liczbę protestów zwykłych tłumaczy się poniekąd tem, że trudności komunikacyjnej utrudniły rolnictwu i handlowi dokonanie tranzakcyi, co się odbiło na zdolności płatniczej. Obserwuje się także stały wzrost oszczędności.

Premier omawia wkońcu sytuację budżetową i politykę żywnościową rządu, stwierdzając, że ceny chleba w styczniu były o 8—10 gr. niższe niż w styczniu ub. r. Polska dźwiga się z bezwładu gospodarczego. Idąca wiosna przyniesie odprężenie we wszystkich gałęziach przemysłu.

Z ruchu socjalistycznego

ZGROMADZENIE PPS W CHYSZOWIE

W niedzielę 17 bm. odbyło się w Chyszowie (powiat tarnowski) zgromadzenie PPS, pod przewodnictwem tow. Franciszka Chmury. Tow. poseł **Ciołkosz** w obszernym referacie przedstawił reakcyjny projekt rewizji Konstytucji, wniesiony przez BB. sprawę przekroczeń budżetowych i obecne położenie gospodarcze kraju. Dalej przemawiali tow. Jeż, naczelnik gminy Nowak i ob. Migała. Jednomyślnie **uchwalono wyrazić pełne zaufanie posłom PPS.**

W dyskusji podnoszono szereg spraw miejscowych, jak np. **zaniedbanie swych obowiązków wobec gminy przez zarząd dóbr księcia Sanguszki.** I tak koniecznem jest przeprowadzenie fosy, odprowadzającej wodę ze stawu książęcego, gdyż inaczej pola chłopskie będą wkrótce zalane. Tak samo trzeba naprawić bortnicę przy książęcym młynie; przez bortnicę przechodzi droga, a w bortnicy jest dziura, w którą łatwo w nocy wpaść i kark skręcić. Wreszcie uskarżano się na dyrekcję Państwowej Fabryki Związków Azotowych, która przez kładkę na Białej, nie przepuszcza miejscowych ludzi, zmuszonych udać się za rzekę. Omawiano też sprawę przyłączenia Chyszowa do Tarnowa i stwierdzono, że w obecnej sytuacji niema powodu do pośpiechu z przyłączeniem gminy do miasta.

ZGROMADZENIE PPS W KOŃCZYSKACH

Na życzenie licznych obywateli Zakliczyna nad Dunajcem i okolicy, odbyło się w poniedziałek 18 b. m. **w Kończyskach** (powiat Brzesko) zebranie, na którem z ramienia P. P. S. przemawiał tow. **Krejza** z Tarnowa, przedstawiając obecnym reakcyjne rządy sanacji, poddając zarazem druzgocącej krytyce faszystowsko-monarchistyczny projekt zmiany Konstytucji B. B.

Po szerszej dyskusji, w której zabierali głos tow.: Stryjski Franc., Zięcina Józef, Knapik Julian i inni, postanowiono **zorganizować Komitet PPS**, co zebrani w ogólnej liczbie około 90 osób z radością potwierdzili. Ustalono następujący skład Komitetu: Pyrek Leopold (Kończyska) przewodniczący, Trepa Stan. (Zakliczyn) sekretarz, Knapik Julian (Kończyska) skarbnik, oraz Lasota Szymon (Wola), Kołeczek Jan (Wesołów), Jastrząb Franc. (Wola stróżska), Szczudrawa Adam (Wesołów) i Witek Franciszek (Zakliczyn).

Zebrani uskarżali się **na nietaktowne zachowanie się starosty w Brzesku** przy rekrutacji do Niemiec. W starostwie wyrzuca się ludzi biednych policją za drzwi, przyjmując jedynie protegowanych przez poszczególnych wójtów.

Zebrani proszą o odbycie wiecu poselskiego w Zakliczynie, chcąc okazać, że wśród ludu pracującego niema innych zabarwień politycznych jak PPS.

Charakterystyczne jest, że „Przedświt" podał iż niejaki Zemała Ignacy z Zakliczyna wstąpił do BBS, tymczasem osobnika takiego w Zakliczynie i bliższej okolicy **wogóle niema!**

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

O co Sejm oskarża ministra

Referat posła Dra Hermana Liebermana

wygłoszony w Sejmie 20 marca

(Dokończenie)

OŚWIADCZENIE PREMJERA

Otóż **Komisja Budżetowa** w ślad za **Najwyższą Izbą Kontroli** poczęła się tej rzeczy domagać. Decydujące posiedzenie Komisji Budżetowej w tej sprawie odbyło się dnia 28 listopada r. z. Wtedy p. Premjer **Bartel**, złożył oświadczenie, które brzmi jak następuje:

„To jest rzecz nie do pomyślenia i nie przychodzę tutaj, żeby sobie kpić. Może być rzeczą sporną, czy identyfikować akceptację wydatków pozabudżetowych z absolutorjum, udzielanem Rządowi, ale dopóki jest stan taki, jak obecnie, ustawa jest niezbędną i to będzie zrobione.

Proszę tylko, aby panowie nie żądali tego odemnie dziś ani za tydzień a zapewniam, że Rząd będzie dążyć do tego, by tę sprawę załatwić jaknajszybciej“.

Na to oświadczenie Pana Premjera **Bartla**, poseł **Woźnicki**, imieniem lewicy, oświadczył, że **przyjmuje to oświadczenie do wiadomości**, nie żąda terminu, liczy na to, że stanie się to w jaknajkrótszym czasie, to znaczy, że nastąpi przedłożenie ustawy, jeszcze przed załatwieniem budżetu.

DOBRA WOLA SEJMU

Wobec tego oświadczenia zapadła uchwała na Komisji Budżetowej, która opiewała: **Komisja Budżetowa przyjmuje oświadczenie p. Premjera Bartla do wiadomości, wedle którego ustawa o kredytach dodatkowych zostanie przedłożona niezawiśle od zamknięć rachunkowych.** Taka uchwała przyszła do skutku. **Nie było sprzeciwu ze strony pana Premjera.** Potem sprawa przeszła do Sejmu dnia 5 grudnia, referował ją p. poseł **Rataj**, który ją przedstawił i który zarazem bronił się przeciwko żądaniu Klubu Narodowego, obstającego przy tem, żeby obowiązek przedłożenia ustawy o kredytach dodatkowych był wykonany natychmiast. **P. Rataj** mówił, że Rząd uznaje obowiązek co do przedstawienia Sejmowi ustawy o kredytach dodatkowych **niezależnie od zamknięć rachunkowych.** To było wypowiedziane przez referenta w obecności Rządu. Nikt nie protestował przeciw temu.

Potem zabrał głos poseł **Czapiński** imieniem lewicy i oświadczył, że: **„Przyjmujemy do wiadomości oświadczenie p. Premjera Bartla**, że w czasie możliwie najkrótszym zwróci się do Sejmu o kredyty dodatkowe na pokrycie przekroczeń itd. Oświadczamy, że godzimy się na proponowany przez Komisję Budżetową wniosek i podkreślamy z całym naciskiem **konieczność złożenia Sejmowi ustawy o kredytach dodatkowych do budżetu za rok 1927/28 najpóźniej do dnia ukończenia drugiego czytania preliminarza budżetowego na rok 1929/30. Nieprzedstawienie przez Rząd projektu tej ustawy w terminie powyżej wskazanym, zmusiłoby nas do wyciągnięcia najdalej idącej konsekwencji“.**

Znowu ze strony Rządu **nie było żadnego protestu** przeciw temu komentarzowi do uchwały Komisji Budżetowej.

P. MINISTER PRZERYWA MILCZENIE

To się stało 5 grudnia 1928 r. Potem dopiero pan minister **Czechowicz** znalazł czas na napisanie odpowiedzi **Najwyższej Izbie Kontroli**, a mianowicie, wystosował do niej pismo z dnia 10-go grudnia 1928 r. A zatem dopiero po uchwale Sejmu pan Minister odpowiada Najwyższej Izbie Kontroli. W tym liście powiada:

„Na pisma Najwyższej Izby Kontroli z 15 czerwca, 31 sierpnia, 29 października Ministerjum oznajmia, że zgodnie z oświadczeniem p. prezesa Rady Ministrów Bartla, złożonem w Komisji Budżetowej, Rząd przedłoży Izbom Ustawodawczym projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1927/28, oraz o przeniesieniach budżetowych w roku 1928. Minister skarbu Czechowicz“.

Niema żadnej wzmianki o zamknięciach rachunkowych. Żadnej wzmianki niema, **jakoby istniała łączność nierozerwalna między przedłożeniem ustawy o kredytach dodatkowych, a zamknięciami rachunkowemi.** Jedno od drugiego jest niezależne. I teraz zdawało się, że spokój zawita do Polski w sprawie kredytów dodatkowych.

Mija miesiąc jeden, drugi, grudzień, styczeń, dopiero 11 lutego pos. **Woźnicki** składa oświadczenie następującej treści: **„Konstatuję, że centralnem zagadnieniem w obecnej dyskusji budżetowej stała się sprawa ujawnienia obecnie ostatecznego przekroczenia budżetu na rok 1927-28 na wielką sumę przeszło 500 miljonów złotych“.** Dalej opowiada, że jednak zobowiązania Rząd nie wypełnił i dochodzi do następującej konkluzji:

„Wobec tego zwracam się do Kolegów naszych z klubów lewicy o rozważanie, czy nie jest obowiązkiem naszym z prawa odpowiedzialności konstytucyjnej ministrów uczynić użytek w stosunku do Pana Ministra za przekroczenie ustawy skarbowej na rok 1927-28 przez wydanie bezprawne przeszło 500 miljonów złotych. Klub Wyzwolenie powziął odpowiednią decyzję i w dniach najbliższych zwróci się do klubów lewicy celem uzyskania koniecznych 100 podpisów na wniosku“.

Mija 7 dni. Wniosek został zgłoszony dopiero 18 lutego. W tych 7 dniach mógł p. Minister Skarbu, jeżeli sądził, że postawienie go w stan oskarżenia grozi tak katastrofalnemi następstwami dla imienia, powagi i znaczenia Polski w świecie, mógł p. Minister Skarbu wszystko uczynić w tych 7 dniach, **ażeby unicestwić te fatalne następstwa. Mógł w tych 7 dniach wnieść tę ustawę, bo ta ustawa pracy wyjątkowej nie wymagała.**

ZMIANA FRONTU

Ale p. minister skarbu tutaj znowu pogrążył się w milczeniu. W dniu 18 lutego wpłynął wniosek. Znowu mija 8 dni bezczynności pana Ministra Skarbu, dyskusja dopiero 25 lutego nad tym wnioskiem została przeprowadzona. Ale nic nie uczyniono, i wtedy rozpoczęła się dyskusja **przykra**, jak Panowie, którzy są przeciwnikami oskarżenia, kilkakrotnie zaznaczali, i wtedy proszę Panów, w toku tej dyskusji, zabiera głos p. Premjer i ku zdumieniu wszystkich świadków, którzy słuchali debaty w Komisji, w Sejmie nad tą sprawą, składa oświadczenie, że **przedłoży, zgodnie z dotychczasowemi swojemi oświadczeniami, przekroczenia budżetowe na rok 1927-28, równocześnie z zamknięciem rachunków za ten okres, po zatwierdzeniu tych ostatnich przez Najwyższą Izbę Kontroli.** Proszę Panów, musiała wprowadzić nas w zdumienie taka nagła zmiana frontu w Komisji, w Sejmie, w pismach. Pan Minister powiada i wszyscy interesowani ministrowie powiadają, że przedłożą ustawę, a tu nagle zmiana frontu wobec Sejmu, który pamięta oświadczenia poprzednie Premjera.

Taka zmiana frontu musiała pociągnąć za sobą te następstwa, które się wydarzyły.

CZYJA WINA?

Oto szanowni Panowie przedstawiłem fakt za faktem, jak się rozwijała sytuacja i niech wszyscy Panowie i niech kraj osądzi, po czyjej stronie jest wina. Proszę pomyśleć, przekracza się budżet o 562 miljony, o przeszło 28%. (**P. Idzikowski:** Tak dawniej nie było?). Dawniej nigdy nie było. (**P. Sanojca: Tylko gorzej**). Nigdy w Polsce wskrzeszonej żaden minister skarbu nie przekroczył o tak olbrzymią sumę budżetu. (**Głos na ławach B. B.:** Bo nie było z czego. **P. Idzikowski:** Ale doprowadzał do dewaluacji. **Głos na ławach B. B.:** I ministra za dewaluację nie pociągano do odpowiedzialności). Mimo to Komisja Budżetowa i Sejm, który w swojej większości stoi w opozycji do Rządu, z najlepszą wiarą przyjmuje do wiadomości oświadczenie Premjera, a potem zostaje w taki sposób wynagrodzony za swoje rzeczowe stanowisko, którem chciał uniknąć przesilenia politycznego, kierując się tylko troską o praworządną gospodarkę finansową. Proszę pomyśleć, rok cały Prezes Najwyższej Izby Kontroli „ugania się“ za panem Ministrem i prosi go o spełnienie obowiązku ustawowego, a p. Minister milczy i nie odpowiada, a p. Premjer przekreśla uchwałę Sejmu. Automatycznie więc wyłaniała się konieczność zaapelowania do **Trybunału Stanu**. Wreszcie zaczęła urzędować **Komisja Budżetowa**, jako komisja badająca sprawę na podstawie wniosku, o postawieniu w stan oskarżenia.

MINISTER SKARBU ŻĄDAŁ LEGALNOŚCI.

P. minister **Czechowicz** zgodnie z ustawą zjawił się na Komisji i złożył swoje oświadczenia. Te oświadczenia nie były zupełnie ściśle, ale jednak z nich wypływa sens: **Podzielam wasze zdanie, że konieczna była ustawa o kredytach dodatkowych.** Domagałem się jej kilkakrotnie, grożąc dymisją, ale moja dobra wola rozbijała się o opór Rady Ministrów i p. Premjera. Byłbym nielojalny, gdybym sam wbrew opinji Rady Ministrów tę ustawę o kredytach dodatkowych przekładał“.

KTO JEST ODPOWIEDZIALNY??

Proszę Panów, **Sejm stanął** na stanowisku, że finansów Państwa i gospodarki skarbowej nie chce czynić terenem walk politycznych i rozgrywki politycznej i dlatego ufa Szefowi Rządu i jego słowom. Temu stanowisku chce Sejm pozostać wiernym, i dlatego żąda, aby odpowiedzialność za ten stan bezprawia, lekceważenia Najwyższej Izby Kontroli i lekceważenia woli przedstawicielstwa narodowego, ponosił ten, **kto w myśl ustawy do tego jest obowiązany.**

Proszę popatrzeć na ustawę skarb. Każdy przepis mówi tylko o ministrze skarbu. W każdym przepisie złożono w ręce ministra skarbu **dyktaturę skarbową**. On, tylko on, ma prawo stanowić w dziedzinie gospodarki skarbowej, **on** tylko otwiera kredyty, **bez jego woli żaden grosz nie może wyjść z kasy państwowej.** Bez jego woli żaden minister nie może otrzymać tej kwoty, której pragnie, albowiem on powiada: „Otwieram kredyt, a otwieram kredyt, jeżeli — powiada — stwierdzam podstawę prawną“.

Jeżeli warunkiem zaufania i wewnętrznego i zewnętrznego Państwa jest budżet zrównoważony, to nie mniej ważnym warunkiem zaufania jest rozszerzenie i **ugruntowanie przekonania o praworządności gospodarczo-finansowej.**

I CESARZOWI ODMAWIANO KREDYTÓW POZABUDŻETOWYCH

Mówiąc o tem, przypominam sobie przykład Austrji, fakt zresztą dość znany, że w Austrji cesarz Franciszek Józef za czasów „półkonstytucji“ także żądał pozabudżetowych kredytów i wtedy minister skarbu **Bruch** odpowiedział cesarzowi: Boże wspieraj nam cesarza — ja go dłużej wspierać nie mogę — (**Wesołość.**) i odmówił cesarzowi kredytów.

MINISTER ZBYT POTULNY

Uchwalono dla ministra skarbu dyktaturę skarbową ustawą z 22 marca. Ale co zrobił u. minister **Czechowicz** z tą dyktaturą? Przekreślił ją, był potulnym, usłużnym wykonawcą woli innych ministrów, a kiedy mu sumienie nakazywało, tak, jak z jego listu wynika, pójść do Sejmu i **żądać legalizacji**, wtedy zamiast stanąć na gruncie ustawy, która mu drogę do Sejmu otwierała, **poddał się woli Pana Premjera, który mu drogę do Sejmu zamk-**

nął. To jest, proszę panów, wielkie przewinienie P. ministra skarbu. Można być miękkim, wdzięcznym, usłużnym, potulnym, gdy chodzi o stosunki osobiste, ale nie tam, **gdzie chodzi o sprawę publiczną i o pieniądze, składane przez miljony obywateli do kas państwowych.** (Oklaski).

Nie wolno ministrowi skarbu przemieniać się w urzędnika kasowego pana premjera, albo sierżanta rachunkowego batalionu.

BEZPRZYKŁADNE

Pan minister skarbu w swojem oświadczeniu skarży się na to, że jesteśmy bezwzględni, żeśmy nie byli wobec poprzednich ministrów tak bezwzględni.

Zapytuję p. min. **Czechowicza, czy on był względny dla przedstawicielstwa narodowego?** Który z poprzednich ministrów w tak bezwzględny sposób lekceważył i ignorował Najwyższą Izbę Kontroli, która jest organem Sejmu? Który z poprzednich ministrów zapowiadał w marcu, że wniesie ustawę i rok cały jej nie wnosił, nie usprawiedliwiał tej zwłoki, nie wyjaśniał przyczyn, dla jakich ona nastąpiła? Który z poprzednich ministrów skarbu przekroczył budżet o tak olbrzymią sumę?

POPRZEDNICY

Skoro o poprzednich ministrach mowa, to służę. Budżet pierwszy przez Sejm w Polsce został uchwalony w roku 1924. Już przed upływem okresu budżetowego, mianowicie 21 października 1924 r., ówczesny minister skarbu Grabski wystąpił do Sejmu z żądaniem udzielenia kredytów dodatkowych na przeszło 124 miljony. Wystąpił więc przed upływem okresu budżetowego. W tem przedłożeniu, w którem żądał, żeby mu jeszcze dodatkowo uchwalono 124 miljony, wszystkie szczegóły były wymienione i uzasadnione. Dnia 8 lutego 1925 roku, w dwa miesiące po upływie okresu budżetowego, p. Grabski wystąpił z ponownem żądaniem podwyższenia mu kredytów dodatkowych o 43 miljonów złotych, i wtedy referent na posiedzeniu Sejmu dnia 10 czerwca 1925 r. powiedział: „musimy tu ustalić, że ustawy o nowych kredytach nie mogą być wnoszone **po zamknięciu okresu budżetowego**".

I dlatego myślę, że nie spotkam się ze sprzeciwem w tej Wysokiej Izbie, jeżeli oświadczę, że tego rodzaju fakt zdarza się po raz pierwszy i, mam nadzieję, **po raz ostatni**. Na tego rodzaju sposób uzyskiwania kredytów nowych ani Komisja Budżetowa, ani Wysoki Sejm w przyszłości zgodzić się nie może. Uchwalono wtedy **43.000.000 ze względu na specjalne i wyjątkowe okoliczności gospodarki budżetowej w pierwszym roku zatwierdzonego budżetu**, ze względu na to, **że budżet był układany w złych obliczeniowych**, przyczem referent powiedział, zgodnie zresztą z całą Izbą, że niema wydatków bez ustawy; to było w czerwcu 1925 r. Od tego dnia Ministrowie Skarbu wszyscy przestrzegali tej zasady, że przedłożenie o kredytach dodatkowych musi być wnoszone **przed upływem okresu budżetowego**.

Potem przyszedł **przewrót majowy**. Pierwszy minister **Klarner** zażądał kredytów dodatkowych jakichś dwudziestu kilku miljonów zł. **przed upływem okresu budżetowego**. Potem przyszedł **p. Minister Czechowicz**, przyszedł z żądaniem, i to przyszedł w grudniu 1926 r., przedkładając prowizorjum na następny kwartał od 1 stycznia 1927 r. do 1 kwietnia 1927 r. Przedkładając żądanie nowego prowizorjum budżetowego, zarazem 7 grudnia już żądał **dodatkowych kredytów za ostatni kwartał 1926 r.** w kwocie 39,000.000 i uzasadniał dlaczego, wymienił pozycje i powiedział tak w uzasadnieniu: **„Zarządzenie w sprawie otwarcia nowych kredytów zostanie oczywiście wydane dopiero po przyzwoleniu przez Izby Ustawodawcze"**. Uważał to za **oczywiste**, że najprzód musi być przyzwolenie ustawodawcze, a potem dopiero zarządzenie wydania dotyczącej sumy.

SEJM NIE ODMAWIAŁ PAŃSTWU DODATKOWYCH KREDYTÓW

Bronił się p. Min. Czechowicz także tem, że nie mógł nie otworzyć kredytów na wyżywienie wojska, na inwalidów i t. d. Ale kiedy Sejm odmawiał pieniędzy na wyżywienie wojska i na inwalidów?

Gdy zachodzi potrzeba wyasygnowania wysokich kwot na wyżywienie wojska i na renty inwalidzkie, to wszakże te sumy nie były skonsumowane w jednym dniu, konsumcja tych kwot była rozłożona na miesiące i można było przyjść do Sejmu, który byłby niezawodnie, idąc za swojemi własnemi tradycjami, te wydatki uchwalił.

ZASŁUGI I WINY

Będę tu mówił o zasługach pana Min. Czechowicza. Nie mam prawa i kompetencji do pomniejszenia tych zasług. Cześć i sława zasłudze, ale zasługa nie daje prawa łamania ustaw. Im kto jest bardziej zasłużony dla kraju, tem bardziej uchylać winien czoła przed ustawami, bo cóż to będzie za Państwo, jeżeli minister będzie łamał prawo dlatego, że jest ministrem. W historji świata było wielu mężów, którzy mieli wielkie zasługi wobec kraju i ludzkości, ale popełniali także winy i błędy.

Zasługa wejdzie do historji. Ale my, żyjące pokolenie, my, którzy żyjemy razem z Min. Czechowiczem, my żądamy rachunku, bo pieniądze, które lud składa do kas państwowych, to nie są pieniądze historji, ale pieniądze żyjącego pokolenia. **(Oklaski).** I żyjące pokolenie pozbawić się nie da prawa kontroli i wglądu w gospodarkę groszem składanym przez wszystkich obywateli.

I FORMA NIESŁUSZNA I WYDATKI NIESŁUSZNE

Proszę Panów, oskarżenie opiewa nietylko o to, że zaniechano przedłożenia ustawy, ale oskarżenie jest skierowane przeciw wydatkom samym, przeciw nieustawowym wydatkom. Jakie to były wydatki — od Rządu i od Ministra Skarbu wiadomości Sejm nie otrzymał. Otrzymał tę wiadomość od Najwyższej Izby Kontroli, która zestawiła wszystkie wydatki, i myśmy mieli możność wejrzenia w te wydatki. I dlatego oskarżamy p. Min. Czechowicza nietylko o to, że nie przedłożył ustawy o kredytach dodatkowych, ale gdyby nawet był ją przedłożył, to dopuściłby się wielkiej winy, że takie wydatki, jakie wykazała Najwyższa Izba Kontroli, poczynił.

ZAGADKOWE WYDATKI W OKRESIE PRZEDWYBORCZYM

Rząd koniecznością zniewolony ma prawo sięgnąć do Skarbu Państwa, żeby przyjść z pomocą zagrożonej nieszczęściem ludności, ale **ma obowiązek natychmiast o tem zawiadomić Sejm**. A w tym wykazie nam dostarczonym przez Najwyższą Izbę Kontroli są wydatki, których żaden parlament świata nie może zatwierdzić i ten Sejm nigdy nie zatwierdzi, póki ma honor i póki szanuje swoją godność. **(P. Dąbski: Brawo. Oklaski na lewicy i na prawicy).**

Tu się wybija na samo czoło wydatek **8,000.000**, który nazwano wydatkiem do dyspozycji p. Prezesa Rady Ministrów. P. Minister Czechowicz te pieniądze wydał bez ustawy, bez upoważnienia ustawowego i nawet bez uchwały Rady Ministrów. **(Głos: Ale na kieski żywiołowe).**

W grudniu wydał 1,600.000, w styczniu 2,400.000 w lutym 4,200.000 ex post zatwierdzono ten wydatek, ex post nazwano go funduszem dyspozycyjnym.

Czy Rząd ma prawo bez ustawy wziąć z kasy państwowej pieniądze i powiedzieć: te pieniądze to są tajne, z tych pieniędzy żadnych rachunków nikomu zdawać nie będę do tych pieniędzy i do tych wydatków nikt nie ma prawa się mieszać?

Tutaj spotka mnie zarzut: a więc jednak chodzi o rozgrywkę polityczną, bo fundusz dyspozycyjny, to jest fundusz polityczny, więc jednak wam chodzi o polityczne cele. Szanowni Panowie! Polityka czy nie polityka, to jest 8 brzęczących miljonów złotych, ciężko zapracowanych przez podatników, którzy składają je do kasy państwowej i nikt nie ma prawa kłaść pieczęci na pewną część dochodów państwowych i powiedzieć: to jest moja własność, z tego nikomu rachunku nie zdaję.

MĄCENIE SPRAWY

Tak być nie może w praworządnem Państwie. Taki sposób wydawania pieniędzy kompromituje nas na zewnątrz stokroć bardziej, niż te wnioski. Panowie powiadają — słyszałem to na komisji — więc wy podejmujecie walkę z Marszałkiem Piłsudskim?

Ale czy jest rzeczą roztropną wciągać w dyskusję nazwisko p. Marszałka Piłsudskiego? Czy jest roztropną rzeczą wysuwać to nazwisko, jako tarczę w sprawie, w której chodzi o jawne naruszenie prawa? Komisja budżetowa nie łączy tej sprawy z nazwiskiem p. Marszałka Piłsudskiego, więc wy nie wprowadzajcie tego nazwiska w dyskusję. Proszę Panów, tu nie chodzi o to, czy ktoś ufa Panu Ministrowi Spraw Wojskowych, czy nie. Tu chodzi o to czy ma minister skarbu prawo wydawać miljony bez kontroli, czy ma prawo Minister Skarbu wypłacić 8 mil. i uchylić się z pod kontroli. Nie chodzi o zaufanie osobiste. W osobistych sprawach mam zaufanie nieograniczone do tego czy innego ministra, ale nam posłom w sprawach, gdzie chodzi o pieniądze podatkowe, nie wolno wierzyć na słowo. My z ustawy jesteśmy obowiązani każdy wydatek prześwietlać i badać, czy jest celowy, czy jest uzasadniony w ustawie, czy jest poczyniony w interesie Państwa, a nie poszczególnych grup.

O to walczymy, proszę Szanownych Panów, to jest nasza walka. I dlatego my w tej walce nie cofniemy się, pomimo obelg. Padały pogróżki i pod moim adresem, ale ja przed spełnieniem mojego obowiązku i zadania się nie cofnę.

OKÓLNIK MINISTERJALNY ZWYCIĘSTWEM

Proszę Panów, ta nasza walka już zrodziła swoje owoce. Jedno z pism półurzędowych opublikowało okólnik, wydany do ministrów.

Proszę przyjrzeć się temu okólnikowi, ten okólnik jest moralnem zwycięstwem Sejmu. **(Oklaski na ławach polskiej lewicy i Klubu Narodowego).**

(Tu mówca odczytuje tekst okólnika, znany z pism).

Szanowni Panowie, w każdym ustępie tego okólnika drga echo naszych oskarżeń i naszego oburzenia i naszych trosk o praworządność w gospodarce budżetowej.

Ten okólnik przetrwa ten Sejm i wiele innych sejmów i pozostanie pamiętny w historji Państwa Polskiego. Są to spiżowe i groźne nakazy i zakazy, wystosowane do panów ministrów, a jeżeli panowie ministrowie zdobyli się na tę energię, żeby bronić nas przed faktami dokonanemi, to stało się to dlatego, żeśmy im przypomnieli, że jest w Polsce Trybunał Stanu. **(Oklaski na lewicy i na prawicy).**

W świetle tego okólnika nie mamy się czego bać sądu historji.

W tej sprawie kroczymy konsekwentnie od początku do końca, tworzymy dla przyszłości spiżowe prawo budżetowe, tworzymy prawo ludności czuwania nad skarbem i nad finansami i nad pieniędzmi podatkowemi. **(Oklaski).**

SIŁA A PRAWO MORALNE

Sejm w tej sprawie musi być twardy, albowiem dla tego Sejmu życie jest twarde i uderzenia życia nieubłagane. Sejm w tej sprawie będzie nieustępliwy. Ten Sejm, który jeszcze roku nie pracował, ten Sejm, który mimo, że jest w przeważającej większości opozycyjnie usposobiony dla Rządu uchwalił prowizorjum, uchwalił jeden budżet, drugi budżet, dlatego że uchylał czoła przed koniecznościami państwowemi. Ten Sejm jest przy każdej małej i wielkiej sposobności ośmieszany, odzierany z czci, honoru i godności. Naprzeciw tego Sejmu stoi władza wykonawcza frontem przeciw niemu skierowana, władza wykonawcza, za którą stoi legenda, bagnety i karabiny maszynowe i potężna prasa, w swoich środkach technicznych, nie w swojej sile moralnej. Przeciw temu Sejmowi piętrzą się wielkie przeszkody i wielkie siły. Ale on wytrwać musi i swoje zadanie spełnić musi do ostatniej chwili. Nic temu Sejmowi więcej nie pozostało, jak to jedno jedyne prawo, prawo moralne, jedno jedyne prawo moralne i prawo ustawowe, jedyne jego mienie prawne i moralne, to jest prawo budżetu, prawo kontroli nad pieniędzmi, które ludność składa, to jest jedyne prawo, i tego jedynego prawa my z rąk nie wypuścimy i walczyć o nie będziemy do upadłego. **(Huczne oklaski).**

Z działalności TUR Oddziału im. A. Mickiewicza w Krakowie

Mija okres ciężkiej, żmudnej, ale miłej i owocnej pracy Tow. Uniw. Rob. Oddział Kraków im. Adama Mickiewicza. Przed Walne Zgromadzenie przychodzimy z konkretnym dorobkiem, przedstawiając piękne wyniki naszych usiłowań nad podniesieniem oświaty i kultury wśród szerokich rzesz robotników. W okresie sprawozdawczym **główny nacisk kładliśmy na skupienie młodzieży robotniczej w TUR** i udało się to nam wyśmienicie. **Powstała silna „Organizacja Młodzieży"**, która przyciągła pod czerwony sztandar TUR. Są to zwarte kadry młodzieży robotniczej, przyszłych bojowców idei socjalizmu.

Wpatrzeni w ideał czystej, niczem niezamąconej nauki, prowadziliśmy naszą pracę według zgóry wytyczonego planu — **do tego trzeba było podstaw finansowych.** Wywiązaliśmy się z kłopotów pieniężnych, gnębiących każdą instytucję oświatową — **zwycięsko.** W pierwszym rzędzie, przyczyniło się walnie do tego zrozumienie Związków zawodowych dla działalności TUR. **Hojną ręką na każdy apel dawały nam subwencje.** Trudno wyliczyć kilkadziesiąt związków zawodowych z Radą Związków zaw. na czele, które szły nam z pomocą. Dzięki im to, dzięki organizacji politycznej PPS, Spółdzielniom i tym licznym naszym przyjaciołom za pomoc, na której owoce patrzycie z dumą.

Główny Zarząd TUR w osobach tow. posła Czapińskiego i tow. pos. Piotrowskiego na szpaltach partyjnych naszych pism uznał naszą działalność za bardzo intensywną i dlatego urządzono Kongres oświatowy TUR przed kilku miesiącami w naszem mieście. Subwencje otrzymaliśmy również od gminy m. Krakowa, Kasy Oszcz. m. Krakowa i innych instytucyj za co na tem miejscu składamy podziękowanie.

STAN KASY

W okresie sprawozdawczym **dochody wynosiły 26.332 zł. 05 gr., rozchody zaś 26.221 zł. 27 gr. tj. nadwyżka w dochodach wynosi 110 zł. 78 gr.**

Oparci na trwałych podstawach finansowych, mogliśmy rozwijać swoją działalność intensywnie.

PRACA OŚWIATOWA

szła w kilku kierunkach. Prowadzono **kursy dokształcające j. niemieckiego i geografji, oraz naukę esperanta,** a przedewszystkiem urządzono **kurs referentów** pod kierownictwem tow. **dr. Ringelheima.** We wszystkich kursach brało udział razem 153 osób, w tem mężczyzn 92, kobiet 61, młodzieży do lat 18-tu — 17, zaś dorosłych 136. Wyniki nauki były nadzwyczaj dodatnie. **Kurs referentów** trwał sześć tygodni. Wykładano: „O wyzwoleniu" tow. red. Haecker, „Ustawa o ochronie pracy i ubezpieczeniu robotniczem" tow. dr. Muller, „Polityka gospodarcza a kwestja drożyzny" tow. dr. Lange, „Kapitalizm i socjalizm" tow. dr. Pelzling, „Samorząd i gminna polityka socjalna" tow. dr. Rosenzweig, „Demokracja a dyktatura" tow. dr. Ringelheim, „Prawa i obowiązki obywatela" tow. dr. Szumski. Seminarjum na temat powyższych odczytów prowadził tow. prezes Korolewicz. **Kurs ukończyło 27 towarzyszów,** przeważnie z prowincji. Przy tej sposobności zwrócić należy uwagę na zapał biorących udział w kursie referentów. Nie opuszczono żadnej godziny, a **jeden z towarzyszów pełniących służbę w Dębicy przyjeżdżał regularnie, mimo spędzonych nocy w służbie kolejowej.**

CYKLE ODCZYTÓW

Prócz kursów w myśl przedstawionego programu urządzono cykl odczytów. W okresie do 31-go **stycznia 1928 odbyło się 42 odczytów z 10 cyklów.** Obecnie kontynuuje się w dalszym ciągu odczyty z reszty cyklów. Wyczerpano następujące cykle: „O rozwoju socjalizmu", „Literatura polityczna", „Literatura dramatyczna", „Historja rewolucji", „Gospodarka gminna", „O współdzielczości", „Gospodarka gminna", „Wynalazki", „Sport", „Pogadanki o książce". **Z odczytów korzystało łącznie 2580 osób.**

Prelegentami byli towarzysze: E. Haecker, L. Feldman, W. Korolewicz, Wolinout, dr. Rosenzweig, dr. Muller, dr. Ringelheim, Kluczka, Kuźniar, dr. Gancwolówna, Szymańska, T Jan Malisz, Bester, Górski, Dominko, Feliks Gross, Zygmunt Gross, Sawicki, Lehman i Malinowski.

Wycieczki

W miesiącach letnich od 15 kwietnia do 15 października **urządzono 22 wycieczek.** Przedewszystkiem po cyklu odczytów „O gospodarce gminnej" **zwiedzili członkowie TUR wszystkie instytucje gminne** i tak: gazownię miejską, elektrownię, straż ogniową, zakłady tramwajowe, rzeźnię i kanalizację, oraz wodociągi na Bielanach. Na tem miejscu składamy podziękowanie kierownikom powyższych instytucyj, którzy osobiście wraz z personalem technicznym udzielali członkom TUR wyczerpujących wyjaśnień. W wycieczkach tych brało udział przeciętnie po 150 do 400 osób. Niezwykłe zainteresowanie wzbudzały u robotników **wycieczki do muzeów krakowskich. Imponująca wprost była wycieczka na Wawel, w której wzięło udział 1258 robotników.** Musiano urządzić drugą przy uczestnictwie 486 osób. Prócz tego zwiedzono stare kamienice w Krakowie (260 osób), Mogiłę Kościuszki (280 osób), Muzeum Czartoryskich (278), Ogród botaniczny (413 osób). **Urządzono dwie wielkie wycieczki do salin w Wieliczce** specjalnemi pociągami **z udziałem 527 towarzyszów.** Wielka wycieczka do Lasu Wolskiego **z orkiestrą liczyła 820 członków;** prócz tego z Chórem „Lutni robotniczej" i orkiestrą Tow. muzycznego „Hejnał" **odwiedziliśmy Uniwersytet wiejski w Szycach,** gdzie doznaliśmy niezwykle serdecznego przyjęcia ze strony dyr. Solarza i członków tej pożytecznej instytucji oświatowej. Byliśmy w Ojcowie i w Skale Kmity. **Ogółem w wycieczkach wzięło udział 6811 osób.**

Bibljoteka TUR

Chlubą naszą jest Bibljoteka, która mieści się w nowym lokalu przy ul. Dunajewskiego na parterze. Dzięki niestrudzonej pracy jej dzielnej kierowniczki **tow. Róży Aleksandrowiczówny,** bibljoteka rozwija się nader pomyślnie. Czytelników zapisanych **jest około 1129, z czego 332 zorganizowanych robotników i 227 młodzieży.** W okresie sprawozdawczym **przeczytano 36.399 książek powieściowych, a 11.415 dzieł naukowych.** Najpoczytniejszymi autorami byli: Żeromski, Reymont, Prus, Strug, Sieroszewski, Rolland, Tołstoj, Dostojewski, Victor Hugo, Wassermann, Zweig, Gładkow, Dumas, Kraszewski, Sienkiewicz, London, Lagerlof, Hamsun, Michaelis, Kallenbach, Kleiner, Ludwig, Brzozowski, Marks, Engels, Bauer, Bucharin, Niedziałkowski, Daszyński, Adler, Kautsky, Trocki i i.

Bibljoteka liczy przeszło 16.000 dzieł, w tem koło 11.000 naukowych, resztę beletrystycznych. Przy tej sposobności musimy zwrócić uwagę, **że niestety jeszcze za mało zorganizowanych robotników korzysta z bibljoteki. Należy więc rozpocząć silniejszą agitację za zjednaniem nowych członków ze związków zawodowych. Niech ta akcja będzie pierwszem zadaniem nowego zarządu.** W Bibljotece zatrudnione są trzy siły płatne.

Przy Bibljotece TUR, znajduje się **czytelnia pism,** w której do rozporządzenia czytelników jest **55 pism** codziennych, tygodników i miesięczników. Oprócz tego do dyspozycji pozostawione są liczne encyklopedje i słowniki. Codziennie w szczupłym już lokalu czytelni pism, gromadzą się liczne rzesze robotników, gdzie spędzają wieczory (od 5 do 8) na czytaniu gazet.

SZTUKI PLASTYCZNE

Dużem zainteresowaniem wśród robotników cieszyły się **Wystawy w Pałacu Sztuki.** Każda wystawa była tłumnie zwiedzana, szczególnie przez towarzyszy ze Związku malarzy pokojowych, choć i nie brakło towarzyszów z innych zawodów, a przedewszystkiem pracowników fabryki cygar. Każda taka wycieczka **poprzedzana była prelekcją** i objaśnieniami, udzielanemi przez **prof. Tadeusza Sewerynа, dyr. Schrödera i art. malarza Franciszka Turka,** którym należy się na tem miejscu podziękowanie za trud podjęty dla krzewienia zamiłowania sztuki wśród rzesz robotniczych, jak również dyrekcji „Pałacu Sztuki" za gościnę, jakiej z chęcią użycza naszym członkom.

TEATR TUR

W programie prac TUR było także stworzenie własnego teatru robotniczego. **Dzięki dyr. Żychowiczowi i jego niezwykłej inicjatywie** wybudowano wspaniałą scenę według najnowszych wymogów technicznych, obdarzono ją pięknemi dekoracjami pędzla art. mal. Leitera. Zespół amatorów był gotów, tak, że w październiku rozpoczęto przedstawienia „Królową przedmieścia" Krumłowskiego, oprawną w stylowe dekoracje. **Teatr TUR zyskał sobie odrazu sympatję, toteż dotąd wszystkie przedstawienia były pełne. Dano ich 25. Trudności tylko były w wyborze sztuk. Scena robotnicza w Polsce nie posiada prawie żadnych sztuk robotniczych, a te które są, nie stoją na takiej wyżynie artystycznej, jakiej potrzeba, by porwały szerokie warstwy proletarjatu.** Oprócz „Królowej przedmieścia", grano „Świętoszka" Moliera, „Ożenić się nie mogę" Fredry, „Moralność Pani Dulskiej" Zapolskiej, „Skałmierzanki" Kamińskiego, dalej „Ach to Zakopane" Walewskiego, „Hiszpańską muchę" itd.

Stwierdzić tu należy, że **zespół Teatru TUR złożony z samych robociarzy i robotnic pracował niezwykle intenzywnie,** początkowo pod reżyserją art. dram. Senowskiego, a potem pod kierownictwem **tow. Płachny i tow. Patyny.** Dzielnie współdziałali tow. Januszowa i tow. Fleszar, tow. Stanko i tow. Sikożanka, oraz cały, cały sympatyczny zespół naszych amatorów. Sezon teatralny trwać będzie do 15 kwietnia. **Każde przedstawienie poprzedzane jest prelekcją.** Prelegentami byli tow. red. **Haecker** i tow. **Korolewicz.**

MUZYKA I ŚPIEW

Pielęgnowanie muzyki i śpiewu należało do Tow. muzycznego „Hejnał" i Chóru „Lutni robotniczej", które **dzięki zrozumieniu współpracy z TUR, bezinteresownie przychodziły nam z pomocą,** współdziałając na urządzanych przez nas Akademjach z okazji uroczystości partyjnych.

Założyliśmy przy TUR w organizacji Młodzieży TUR **orkiestrę mandolinistów i zespół chóralnej deklamacji.** Młode te zespoły rozwijają się pomyślnie.

AKADEMJE

Na TUR spada w partji obowiązek, jako na instytucję oświatową urządzanie podczas uroczystości partyjnych Akademij. I tak: z powodu Zlotu młodzieży sportowo-oświatowego w czerwcu urządzono Akademję w Domu Żołnierza polskiego, dalej Akademję Spółdzielczą w Teatrze TUR, Akademję z okazji rocznicy 6 listopada w Krakowie w Teatrze J. Słowackiego z przemówieniem **tow. pos. Marka.** Akademję na 1 Maja w teatrze Słowackiego.

SEKCJA SPÓŁDZIELCÓW PRZY TUR

Dzięki energji i inicjatywie **wicepr. TUR tow. Kluczki** stworzona została przy TUR **Sekcja Spółdzielców,** która urządziła szereg odczytów, oraz prowadzi wśród członków TUR ożywioną agitację za spółdzielczością.

PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE SŁOWACKIEGO

TUR zakupił **dwa przedstawienia** w Teatrze Słowackiego, a to „Różę" Żeromskiego i „Proboszcza wśród bogaczy" z prelekcją tow. red. Haeckera. **Niestety zaniechano dalszych tego rodzaju imprez, ze względu na twarde warunki, jakie nam postawiono.**

W końcu zaznaczyć należy, że TUR razem z „Legją" urządził cztero-dniowy Zlot sportowo-oświatowy w czerwcu w Krakowie, przyjął wycieczkę tow. Łotyszów, oraz wysłał delegatów na Kongres PPS do Sosnowca i na Złoty sportowe do Łodzi i Sosnowca.

PORADNIA DLA RODZICÓW

W TUR działała bardzo intensywnie poradnia dla rodziców. Z poradni w sprawach szkolnych, korzystali bardzo licznie robotnicy. Sprawę zatargu w państw. szkole przemysłowej, załatwili pomyślnie dla młodzieży **tow. Bobrowski i tow. sen. Englisz.**

Egzekutywa okręgu

Blisko od roku Oddział TUR Kraków, spełnia przez swoje prezydjum egzekutywę okręgu krakowskiego **nad 37 oddziałami.** Niedługo odbędzie się Walne Zgromadzenie egzekutywy i tam przedłożymy szczegółowe sprawozdanie z naszej działalności. Pominąć jednak nie możemy, **że założyliśmy w okręgu w ubiegłym okresie dwa nowe oddziały TUR:** na Zwierzyńcu Oddział TUR, gdzie **dzielnie kieruje pracą oświatową członek naszego zarządu tow. Sawicki i Oddział TUR w Jugowicach** — mieszczący się w budynku gminnym, a prezesem tego oddziału jest naczelnik gminy **tow. Zborowski.**

BIBLJOTEKI WĘDROWNE

Główną pomocą przy szerzeniu oświaty w oddziałach na prowincji są **bibljoteczki wędrowne im. Wasserbergera.** Posiadamy ich zaledwie 9, to też **i w tym kierunku nowy zarząd winien wyte-**

żyć swoje siły, aby ilość bibljoteczek wędrownych zwiększyć do liczby oddziałów egzekutywy TUR Kraków.

POMOC W ODCZYTACH

w oddziałach egzekutywy nie jest także zupełna. Posiadamy małe grono prelegentów — na przyszłość więc należy i tę sprawę pchnąć na lepsze tory. Egzekutywa użycza chętnie oddziałom jej podległym lampy projekcyjnej z przeźroczami do odczytów, oraz aparatu kinowego. Najwięcej korzystają z tego oddziały bliżej Krakowa położone jak: Wieliczka, Jugowice i Zwierzyniec. Również w kilku wypadkach Oddział TUR Kraków udzielił oddziałom egzekutywy subwencji z własnych funduszów, lub poparł sprawę subwencji w Zarządzie głównym TUR w Warszawie.

PODZIĘKOWANIE ZA WSPÓŁPRACĘ

Za szczerą i specjalną opiekę, jaką otacza nas Zarząd Główny TUR w Warszawie udzielając pomocy moralnej i materjalnej należy mu się w imieniu robotników krakowskich zrzeszonych w TUR braterskie podziękowanie, a szczególnie gen. sekr. tow. sen. Kopcińskiemu i tow. pos. Piotrowskiemu.

Główną zasługą powodzenia odczytów, wieczorów itp. urządzanych przez TUR, to potężna zawsze reklama. Roli tej podjęła się zawsze świadoma rozwoju kulturalnego i oświatowego wśród robotników Redakcja „Naprzodu" a szczególnie stary i wypróbowany działacz oświatowy tow. red. Emil Haecker. Dzięki ci dobry i zacny Towarzyszu, zato żeś otworzył szpalty robotniczego pisma na usługi TUR.

Nie można zamilczeć tu zasług całego ustępującego Wydziału TUR, a szczególnie zawsze z poświęceniem pracującego tow. Klinka, sprężystego organizatora tow. wiceprz. Kluczki i młodych Turowców z Organizacji Młodzieży TUR z ich prezesem tow. Rzeźnikiem na czele. Młodzież ta, na każde zawołanie chętnie podejmowała się pracy dla dobra i rozwoju TUR.

WSPOMNIENIE ZASŁUG ŚP. JANA MALISZA

Wreszcie składamy Ci dzięki Towarzyszu Janie Maliszu. Nad grób Twój niech popłyną te słowa: Ukochałeś jako robociarz oświatę, umiłowałeś sztukę. Znękany chorobą, będąc już prawie u progu śmierci, pracowałeś jeszcze wśród nas, prowadziłeś tłum robotniczy po Krakowie, pokazując mu dzieła sztuki, objaśniając ich dzieje, oddając wiedzę nabytą jako samouk swoim towarzyszom. Cześć Twej pamięci — Pionierze oświaty — Robotniku.

APEL

Kończąc sprawozdanie należy rzucić kilka słów pod adresem nowego Wydziału. Czeka go bowiem dalej żmudna praca, rozrost TUR jest coraz większy — robotnik zrozumiał, co daje mu oświata!

Pracy więc trzeba nieprzerwanej, a ideały nasze spełnią się, gdy stojąc pod sztandarem Polskiej Partji Socjalistycznej znajdziemy się wszyscy we wspólnych szeregach Tow. Uniw. Robotniczego, idąc ku Zwycięstwu, ku Świtom.

Wincenty Korolewicz
prezes TUR w Krakowie.

Łańcuch prasowy Naprzodu

--o--

Wezwany przez tow. Zawiłę składam na fundusz prasowy „Naprzodu" kwotę zł. 5 i równocześnie wzywam do złożenia na ten cel takiejże kwoty W. P. Dr. Stanisława Zaranka, Dr. N. Lazarowiczową, Dr. Dzerowicza, Dr. Mohra, lekarzy Kasy chorych w Nowym Sączu.

Dr. Dohnalek (N. Sącz).

Wezwany przez tow. Karola Ryniewicza składam na fundusz prasowy 5 zł. i powołuję do złożenia takiej samej kwoty towarz. Jana Jodłowskiego, prezesa konsumu i Adolfa Foglara, prezesa czytelni B. Limanowskiego, obydwóch ze Starego Sącza.

Karol Marszałek (N. Sącz).

Wezwany przez tow. Karola Ryniewicza składam na fundusz prasowy 5 zł.

Znamirowski Jan (N. Sącz).

Wezwany, składam 5.50 zł. i proszę o złożenie podobnej kwoty tow. Rajcę Stanisława z Nowego Sącza i Bielata Józefa z Kasy chorych w Jaśle.

Stefan Fetter (N. Sącz).

„Czwartej brygady" wypiera się... konserwatywne skrzydło BB

Wileńskie „Słowo" w artykule wstępnym swojego redaktora naczelnego i posła BB p. Mackiewicza okazyjnie krytykuje... „Czwartą brygadę". Redaktor tego ultra-konserwatywnego pisma oświadcza:

„Wyraz „czwarta brygada" otrzymał w Polsce swoiste, głębokie znaczenie. Pierwsza brygada składała się z ludzi, którzy gotowi byli dać życie za ideę, w której realizację w r. 1914 mało kto wierzył. — Natomiast mianem „4-ta brygada" obejmuje się ludzi, którzy przyczepili się do pewnej ideologji, schronili się pod pewne sztandary, dopiero wtedy, gdy ta ideologja odniosła decydujące zwycięstwo i po to, aby to wykorzystać dla własnych materjalnych interesów i dla własnych poziomych ambicyj.

Wstręt, który budzi „czwarta brygada" nie polega nawet mojem zdaniem na tem, że chodzi o pewną materjalną spekulację na polityczności idei. Wstręt w nas budzi to, że taka „czwarta brygada" jest skorupą powierzchowności i płytkości sądów politycznych w Polsce. Dla takich sądów „dziś" jest wszystkiem — wczoraj i jutro — niczem".

A dalej:

„Czwarta brygada" tak, jak owe czynowniczę „kędy wiatr wieje", to nie jest polityka realna — jak się może komu zdaje. Nie! to jest bankructwo każdej polityki. I nie ideologji, lecz właśnie polityki. Historja bowiem każda, nawet parlamentarna, nawet dzieje III republiki, nawet historja służalczych przedpokojów Mikołaja II wskazuje, że w polityce przyszłość należy do ludzi o przekonaniach wyrobionych i twardych.

„Nie chcemy być czwartą brygadą" — dlatego tak dobrze brzmi w odezwie „Myśli Mocarstwowej" — bo młodzież mocarstwowa jest bliską ideologji konserwatywnej starszego społeczeństwa. A konserwatystom z BB często stawiają zarzut „czwartej brygady" — i niesłusznie. „Czwarta brygada" jest wszędzie, — jest przylepioną do wszystkich grup zwycięskiego obozu, jak się ślimacze skorupki czepiają dna okrętu. Ale nie specjalnie konserwatystów. Jeszcze badać można, gdzie jej jest więcej".

To wszystko — te ostre zarzuty przeciwko czwartobrygadowcom — brzmi dziwnie na łamach organu wielkich obszarników kresowych (do których przylgnęła nazwa żubrów). Ich „najtęższe głowy" za rządów carskich przedstawiały w okresie rozpanoszenia się ugody najbardziej ugodowe okazy — posuwające się aż do „kataryniarstwa" — do składania publicznego hołdu u stóp pomnika carycy Katarzyny!! Zapewne — dodamy — te najcięższe zarzuty nie odnoszą się osobiście do p. Mackiewicza, przedstawiciela pokolenia młodszego od tamtych, ale też redaktor „Słowa" nie przemawia w imieniu swojem, czy swoich rówieśników ludzi trzydziestoparoletnich, lecz głos zabiera imieniem całej grupy szlachecko-konserwatywnej.

Ci ludzie żadnym fibrem swej duszy nie łączyli się z poczynaniami Pierwszej brygady, ani z bojową ideologją PPS, z której ducha się ona poczęła.

Tu tkwiło największe przeciwieństwo klasowe i ideowe!

Wielkie obszarnictwo kresowe poszło do czwartej brygady nie po to, ażeby np. jak drobne, śliskie ryby salwować swoją egzystencję lub zdobywać nowe posady. Nie. Tu chodziło o wpływy polityczne klasy obszarniczej, które bez protekcji u góry — przy demokratycznej ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych — stają się gruzem. Tu chodziło o to, ażeby interesy wielkiej własności były pielęgnowane, wbrew — jak ci panowie mówią — „demagogji agrarnej" i interesom mas.

Ale pytanie, dlaczego ten akces hurtowny obszarników ma być mniej jaskrawy, niż różnych spekulantów politycznych z innych sfer i na jakiej podstawie, właśnie w ich organie pomiata się „czwartą brygadą"? To zakrawa na żart.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popol.: „Krakowiacy i górale" (ceny zniżone); wieczór: „Cień".
Poniedziałek: „Niespodzianka" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Cień".
Środa: „Cień".

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewja „Wyrwiec w Gongu".

WYKŁADY TUR

(ul. Dunajewskiego 5, III p. — sala odczytowa).
Wtorek: Tow. Ignacy Rose: „Chemja w życiu codziennem".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek gł. A—B 39. Początek o godz. 7 wieczór)
Poniedziałek: Antonina Sokolicz (Warszawa): „Lenora" Kadena-Bandrowskiego.

KINOTEATRY

Bagatela: „Ramona".
Corso: „Ostatnia walka".
Dom żołnierza: „My pierwsza brygada".
Nowości: „Chora z projenia" (Bebe Daniels).
Promień: „Chicago".
Sztuka: „Grobowiec wielkiej miłości".
Uciecha: „Kobieta na torturach".
Wanda: „Goniec cesarski".
Warszawa: „Podróż poślubna z teściową".

RADJO KRAKOWSKIE

Niedziela 24 marca

10.15: Nabożeństwo z katedry wileńskiej. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 14.00: Pogadanki dla rolników. 15.00: Komunikat meteorologiczny. 15.15: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 17.30: Odczyt: „Rumuńska poezja ludowa" — wygłosi p. Dusza Czara. 17.55: Dr. Nelly Nucci: Lekcja włoskiego. 18.20: Audycja ludowa z Warszawy. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Prof. E. Wyrobek: „Miłość w pieśniach ludu naszego" (z ilustracją muzyczną prof. Garbusińskiego i śpiewem p. Elzy Sękarówny). 19.56: Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikat sportowy i inne. 20.30: Koncert muzyki religijnej. — W czasie przerwy około godziny 21 kwadrans literacki: fragment z „Placówki" Prusa. 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy.

Poniedziałek 25 marca

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Komunikat rolniczy. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10: Od[illegible]t dla maturzystów. 16.45: Komunikat harcerski. 17.00: Odczyt: „Zasada podziału pracy u zwierząt" — wygłosi docent dr. S. Skowron. 17.25: Odczyt: „Reminiscencje z ekranu" — wygłosi p. Z. Leśnodorski. 17.55: Muzyka ludowa czeska i słowacka: pp. Jan Maudr (kobziarz) i Fr. Bousz (skrzypce). 18.50: Rozmaitości, komunikat sportowy i inne. 19.10: Prof. Henri Bernard: Lekcja francuskiego. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Odczyt: [illegible] dziejów budowania państwa polskiego: Zwycięstwa orężne, rozstrzygające walki" — wygłosi prof. dr. K. Kumaniecki. 20.30: Koncert z Wilna. 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy.

Przeciw podrożeniu czynszów

—o—

Jednomyślna uchwała Rady miejskiej w Tarnowie przeciw projektowi budowlanemu rządu. Na posiedzeniu w dniu 11 bm. Rada miejska w Tarnowie jednomyślnie uchwaliła rezolucję, w której stwierdza, że uważa rządowy projekt budowlany przez nałożenie na lokatorów podatku do wysokości 100% płaconego i pełnego komornego, za niesprawiedliwy, niespołeczny i niecelowy. Rada miejska przeciw temu zamierzeniu energicznie protestuje. O treści tej uchwały zostali zawiadomieni marszałek Sejmu i posłowie ziemi tarnowskiej.

Wiec lokatorów w Rzeszowie. Dnia 16 bm. odbył się w sali Magistratu w Rzeszowie wiec lokatorów, na którym jednogłośnie przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że rządowy projekt budowlany krzywdzi w niesłychany sposób miljonowe masy lokatorów, zebrani wyrażają nadzieję, że projekt ten nigdy się ustawą nie stanie. Wiec był zwołany przez Tow. ochrony lokatorów. Do przewodniczącego wiecu zgłosiła się delegacja Stowarzyszenia kupców w Rzeszowie z prośbą, by przesłał do Warszawy uchwaloną rezolucję także imieniem tego towarzystwa liczącego kilkuset członków. Uchwały wiecu zostały zakomunikowane klubowi posłów PPS.

Lotnictwo

LOT PRÓBNY PIERWSZEGO POLSKIEGO SAMOLOTU KOMUNIKACYJNEGO.

Donoszą nam z Białej Podlaskiej, że w dniu 12 marca odbyły się loty pierwszej polskiej maszyny komunikacyjnej, mianowicie samolotu PWS 20, wykonanego przez Podlaską Wytwórnię Samolotów według projektu inż. Zbysława Ciołkosza, konstruktora tejże Wytwórni.

Oblatania dokonał pilot fabr. p. Rutkowski.

Ze względu na wielkie zaśnieżenie lotniska, loty odbyły się na nartach.

Samolot wykazał w powietrzu wszystkie zalety, których wymaga się od nowoczesnych maszyn transportowych, a więc krótki start, doskonałą stateczność, znaczną szybkość i wzbijalność i łatwość lądowania.

Stateczność jest tak dobra, że lot jest możliwy nawet przy spuszczonych sterach.

Pierwszy lot wykonał tylko sam pilot z balastem.

W drugim locie przy tym samym balaście znajdowali się w kabinie dyrektor PWS inż. Czerwiński, dyrektor techniczny inż. Pęczalski i konstruktor PWS 20 inż. Ciołkosz.

Wreszcie w trzecim locie brali udział p. dyr. Konopka dyrektor handlowy L. Lotn. por. inż. Szumiel. Oficer Nadzoru Technicznego przy P. W. S. oraz p. St. Rosenwerth, prezes Zarządu Podlaskiej wytwórni samolotów.

Wszyscy pasażerowie podnosili świetne zachowanie się maszyny w powietrzu, zupełny brak drgań i zgłuszenie odgłosu silnika tak znaczne, że w kabinie można swobodnie rozmawiać.

Zostawiając na później szczegółowe wiadomości i opis tego największego dotychczas polskiego samolotu, zaznaczamy tutaj tylko, że nośność PWS 20 odpowiada obecnie używanym samolotom Fokker F VII, mianowicie 6 do 8 pasażerów i 2 osoby załogi, prócz tego bagaż i ewn. poczta. Silnik jest wyrabiany w kraju Lorraine Dietrich mocy 450 MK.

Ponieważ i następne próby potwierdziły w zupełności świetne własności opisanej maszyny, stwierdzić można, że wypuszczenie tego samolotu jest faktem niezwykłej wagi dla Państwa, ponieważ podnosi Polskę o jeden stopień wyżej w hierarchji lotniczej narodów.

Inż. Zbysław Ciołkosz pochodzi z Tarnowa i jest bratem tow. posła Adama Ciołkosza.

—ooo—

ROZWÓJ LOTNICTWA POCZTOWEGO

Angielski generalny dyrektor poczt podaje do wiadomości, że angielskie linje pocztowe lotnicze przewiozły w ciągu roku ubiegłego około 37.000 funtów wagi listów i przesyłek pocztowych t. j. o 36% więcej, aniżeli w r. 1927. W latach poprzednich największy ruch na linjach pocztowych panował między Kairem i Bassora. — Wzrost na linjach pocztowych powietrznych zaznaczył się również w komunikacji między Anglją a Francją i Niemcami. W roku ubiegłym przewieziono do Niemiec o 56% przesyłek pocztowych więcej, aniżeli w r. 1927, do Skandynawji więcej o 30%, a do Francji o 10%. Bardzo czynna jest również linja pocztowa Londyn—Marsylja, połączona stałą linją powietrzną z Kairem i Indjami. W ciągu roku ubiegłego uruchomiono cały szereg nowych linij, łączących linje angielskie z kontynentalnemi. Na podkreślenie zasługuje linja lotnicza do Brazylji i Argentyny, będąca rozszerzeniem linji powietrznej z Tuluzy do Dakaru w Afryce zachodniej.

Przegląd społeczny

V. OKRĘGOWA KONFERENCJA ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH W KRAKOWIE

(W niedzielę 17 marca odbyła się w Krakowie, w sali konferencyjnej Kasy chorych okręgowa konferencja pracowników Kas chorych okręgu krakowskiego, która obesłana została przez 24 miejscowości 40 delegatami, oprócz członków okręgowego zarządu, reprezentantów innych okręgów, gości i zaproszonych reprezentantów innych organizacyj, razem brało udział około 80 osób.)

Zarząd główny Związku pracowników Kas chorych w Warszawie reprezentował tow. Zygmunt **Kopankiewicz**, autor popularnej broszury **„Ubezpieczenie pracowników umysłowych"**, z ramienia okr. Związku w Łodzi przybył tow. **Macander**, tow. **Kożuch** z krakowskiej Rady związków zawodowych, a z OKR Kraków tow. **Reiman**.

O godz. 10.30 rano zagaił okręgową konferencję tow. przew. M. **Papier**, witając delegatów i gości, zaproponował wybór prezydjum i przedłożył porządek obrad, a następnie podniósł zasługi około rozwoju organizacji pracowników kasowych śp. przew. Bolesława Jaroszewskiego, którego pamięć przez powstanie uczcili zebrani.

Po sprawozdaniach sekretarjatu i kasowem za rok 1928, które składał okręgowy sekretarz tow. Fr. Kubanek i po dyskusji, jaka się nad niemi rozwinęła, na wniosek komisji rewizyjnej przyjęto jednomyślnie te sprawozdania do wiadomości.

Sprawa niezałatwionego do dzisiaj od lat 3 regulaminu służbowego była tematem poważnej dyskusji i w tej sprawie powzięto szereg wniosków do zrealizowania jak najszybszego tego, tak ważnego dla ogółu pracowników kasowych postulatu.

Następnie wybrano nowy Zarząd z 15 członków, z tego jako egzekutywa 6 członków z Krakowa, a 9 z innych większych Kas, a mianowicie: z Częstochowy, z Kielc, Skarżyska, Radomia, Wierzbnika, Ostrowca, Tarnowa, Chrzanowa i Białej. Przewodniczącym w miejsce śp. Jaroszewskiego wybrany tow. Ziembiński Kazimierz, I. zastępcą tow. Papier, II. zastępca przew. tow. Górski Piotr z Ostrowca, sekretarzem tow. Kubanek Franciszek, a kasjerem tow. Dużyk Józef.

W dyskusji omawiano obszernie obecne położenie polityczne i ekonomiczne w Polsce, które bardzo ujemnie odbijają się na gospodarce kasowej. Brak pracy, choroby nagminne, jak grypa, która powiększyła stan chorych w ciągu ostatnich kilku miesięcy o 100%, odbiły się fatalnie na finansach Kas chorych, które tylko z największym wysiłkiem mogą sprostać tym nadzwyczajnym zobowiązaniom i zadaniom. A przytem nagonka na Kasy chorych z dołu i z góry, zwłaszcza ze strony pracodawców, a niezrozumienie ze strony ubezpieczonych, utrudniają i pogarszają warunki pracy funkcjonarjuszom kasowym, przeciwko którym zwracają się w pierwszym rzędzie najostrzejsze ataki, jako mającym bezpośredni kontakt z chorymi.

Wobec tych stosunków jednomyślna uchwała okr. konferencji idzie po linji bezwzględnej solidarności z jednolitym klasowym ruchem zawodowym i wszelkie próby rozbicia i osłabienia tego jednolitego frontu piętnuje jako zdradę interesów robotniczych, solidaryzując się z podobną uchwałą powziętą na okr. konferencji w Sosnowcu i na plenarnem posiedzeniu w Warszawie.

Powzięto również uchwałę, że pracownicy Kas chorych nie powinni zatracać kontaktu z klasą robotniczą i brać czynny udział we wszelkich akcjach, mających za zadanie uświadomienie i dążenie do poprawy ich losu.

Wreszcie uchwalono w porozumieniu z lokalnymi oddziałami TURa wszcząć akcję oświatową także pomiędzy pracownikami kasowemi przez urządzanie odczytów i kursów. Podniesiono zarazem wybitną na tem polu pracę Okr. Związku Kas Chorych w Krakowie, który urządza dla pracowników Kas Chorych w miesiącu kwietniu już **VIII. kurs dokształcający, cieszący się dużem powodzeniem**, obesłany przez najdalsze Kasy chorych z Kresów, jak Wilno, Wschodnia Małopolska i Poznańskie, pod energicznem kierownictwem dyr. Klonensiewicza, dr. Kropatscha i dr. Mazura.

Na tem o godz. 4 pop. zamknął przew. Papier obrady okręgowej konferencji.

Franciszek Kubanek.

KRONIKA

Kraków, 24 marca.

TUR

„ACH TO ZAKOPANE!“

tryskająca niezwykłym humorem komedja w 3-ch aktach Walewskiego, odegrana będzie poraz ostatni w bieżącym sezonie w niedzielę 24 bm. na deskach Teatru TUR przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Ceny zniżone po 1 zł. 50 gr., 1 zł. i 50 gr. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretarjacie TUR.

—ooo—

O PRZEBUDOWĘ WIKARÓWKI MARJACKIEJ. Wobec projektu przebudowy wikarówki i estetycznego uporządkowania placu Marjackiego liczne grono radców miejskich z p. wiceprezydentem Ostrowskim na czele obejrzało wczoraj rano plac Marjacki w obecności ks. prałata Kulinowskiego i komitetu parafjalnego. Udzielał wyjaśnień p. arch. Mączyński, ukazując model projektowanej przebudowy wikarówki z arkadami, które będą stanowiły piękne zamknięcie tego uroczego zakątka i rozszerzą arterję komunikacyjną. Następnie w prałatówce odbyła się nieobowiązująca dyskusja. Jedyny p. dr. Tomkowicz oświadczył się przeciw przebudowie wikarówki, a za pozostawieniem jej w obecnym stanie, natomiast projekt p. Mączyńskiego poparli p. prof. Pagaczewski, radcy miejscy Peroś, Haecker i inni. Wszyscy godzili się na zakaz kursowania samochodów ciężarowych koło kościoła Marjackiego, powodujących drżenie murów i osypywanie się tynku.

POCIĄGI ŚWIĄTECZNE. Z okazji Świąt Wielkanocnych uruchomione będą następujące dodatkowe pociągi osobowe: Dnia 29 bm. z Warszawy poc. Nr. 1 część druga, oraz poc. Nr. 5 A do Krakowa. Dnia 30 bm. z Krakowa poc. Nr. 12 część druga, zaś dnia 1 kwietnia poc. Nr. 14 A do Warszawy. Odjazd poc. Nr. 14 A z dworca zachodniego w Krakowie o godz. 18 min. 40.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ RADY M. KRAKOWA. Pod przewodnictwem wiceprez. m. dra Wielgusa odbyło się posiedzenie Komisji administracyjnej Rady m. na którem załatwiono następujące sprawy: uchwalono zmienić sposób poboru opłat za haki w przedchłodni rzeźni m.; uregulować opłaty za badanie mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich na włośnie; przyjęto sprawozdanie o ruchu na targowicy m. i w rzeźni m. za 1920. Sprawozdanie to wykazuje pewien wzrost w obydwóch zakładach; przyjęto do wiadomości, że ze względu na większe zapotrzebowanie amoniaku dla chłodni m. zamówiono, dostawę 12 nowych butli amoniakowych; uchwalono dostawę form do lodu rozdzielić między dwóch oferentów; uchwalono zakupić w firmie Skoda drugi aparat „Vemag“ do kafilerji dla przeróbki padliny.

PLENARNE POSIEDZENIE IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. o godzinie 5 popołudniu w sali obrad Izby (Kraków, ul. Długa 1, I piętro). Porządek obrad obejmuje: sprawozdanie prezydjum, uzupełnienie projektu budżetu Izby na rok 1929, wnioski komisji budżetowej, sprawozdanie komisji połączonych sekcyj o bieżących sprawach przemysłowych oraz wnioski i interpelacje.

PRZENIESIENIE KUSTOSZA DR. MORELOWSKIEGO DO WARSZAWY. Kustosz zbiorów państwowych na Wawelu dr. Marjan Morelowski został przeniesiony z Krakowa do Warszawy na jedno ze stanowisk w centralnym zarządzie gmachów reprezentacyjnych.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. — W miejskim urzędzie zdrowia zgłoszono w czasie od dnia 17 do 23 bm. następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 5 przyp., dyfterja 3, tyfus brzuszny 2, róża 3, mumps 1, odra 4, koklusz 1, ospa wietrzna 1.

OBŁAWA POLICYJNA. Przeprowadzono na terenie miasta obławę policyjną, w czasie której doprowadzono 46 osób, z czego przytrzymano 32 osoby za różne przestępstwa, jak: oszustwo, włóczęgostwo i t. p. Resztę po stwierdzeniu tożsamości zwolniono. Nadto 11 osób doniesiono za przekroczenie przepisów administracyjnych i oszustwo. Mandatami karnemi ukarano 21 osób.

W TYCH DNIACH na ruchliwej ul. Szewskiej został otwartym nowy zakład gastronomiczny, stojący na wysokości współczesnych wymagań, którego to właścicielem jest p. Zdzisław Bogdani, były współwłaściciel restauracji „Stary Teatr“, znany fachowiec i organizator. Przedsiębiorstwo to postawione jest na równej stopie z innymi pierwszorzędnymi lokalami Krakowa i znajdzie niewątpliwie poparcie w szerokich kołach Klienteli.

Wisła oswobadza się w dalszym ciągu z lodów

Zatory uszkodziły kilka mostów na Wiśle

Wisła jest wolna od lodów od ujścia Przemszy aż do ujścia Dunajca, tj. na przestrzeni 160 klm.

Pod Krakowem podnosi się stan wody na Wiśle w sposób umiarkowany, wskutek powolnego topnienia śniegu. Od wczoraj podniesienie to wynosi 44 cm., czyli dosięgło stanu 1'88 m. ponad normalny.

Wczorajszy zator z pod Wawrzyńczyc spłynął w nocy.

Most na Wiśle pod Pustynią ad Oświęcim uszkodzony przy pochodzie lodów, wskutek czego komunikacja chwilowo przerwana.

Również **został zerwany most prywatny na Sole pod Broszkowicami,** należący do firmy Wójcik. Most ten służył tylko do eksploatacji szutru. **Także zostały uszkodzone dwa mosty drewniane prowizoryczne na Sole w Porabce.**

Mały zator, który utworzył się na Skawie w Suchej, został przez funkcjonarjuszów Zarządu drogowego rozbity i usunięty.

Od Sierosławic w dół tworzą się na Wiśle co parę kilometrów drobne zatory, które wywołują spiętrzenie wody na dwa do trzech metrów wysokie. **Dolna Wisłoka ruszyła. San jeszcze nie ruszył.**

Na Dunajcu utworzyły się dwa zatory powyżej Melsztyna, które piętrzą wodę do wysokości dwóch metrów, zaś w km. 1 — do 12 na Dunajcu lód stoi.

Na Wiśle utworzył się dość groźny zator pod Borusową w km. 173, który spiętrzył początkowo wodę do wysokości 3'81 ponad stan normalny, następnie około godziny 9 ruszył obniżając stan wody o 1 metr. Inż. Byszewski wyjechał z wojskową patrolą minerską do tego zatoru.

W km. 194 na Wiśle lód pęka.

Ze środkowej części Wisłoki lody ruszyły o godz. 10 przy stanie 2 m. ponad normalny. Lody odchodzą spokojnie w małych partjach.

Stany wód Wisły między Krakowem, a ujściem Wisłoki są następujące: w Niepołomicach 3 mtr. 5 cm. ponad stan normalny, w Nowej Wsi 2 mtr. 26 cm., w Sierosławicach 2 m. 5 cm. w Popędzynce 1'97 mtr., w Karsach 2'53 mtr., w Pawłowie 2'98 mtr., w Szczucinie 2'27 mtr., w Ostrówku 1'61 mtr.

—ooo—

ZAWADJACKA JAZDA MOTOCYKLU POCZTOWEGO. Zderzył się na rogu ul. Krowoderskiej a Szlak motocykl pocztowy, prowadzony przez szofera Stanisława Bozutę z dorożką konną, prowadzoną przez woźnicę Andrzeja Kiełtyka, wskutek czego uszkodzona została dorożka i motocykl.

UGODZONY NOŻEM W SZYNKU. Na stacje pogotowia rat. zgłosił się 53-letni Ludwik Piskorz, szewc, który w jednym z szynków przy ul. Starowiślnej został ugodzony nożem w ramię przez nieznanego mu osobnika. Po opatrzeniu skierowano Piskorza do szpitala.

ZACZADZENIE. W Prądniku Czerwonym ulegli zaczadzeniu w jednym z nowobudujących się domów dwaj robotnicy budowlani: Adam Grochowski (lat 21) i Szymon Głąb (lat 20). Lekarz pogotowia przywrócił ich do przytomności, poczem przewiózł do szpitala. Stan zdrowia Grochowskiego jest bardzo ciężki.

KRADZIEŻ 1500 DOLARÓW PRZY OKIENKU BANKOWEM. W Banku Związkowym w Rynku głównym nieznany sprawca skradł z otwartej teczki przy okienku kasowem p. Pawłowi T. kwotę 1.500 dolarów amerykańskich. Dochodzenia w toku.

WŁAMANIE DO SKŁADU FUTER. Dostali się nieznani sprawcy do składu skór firmy Wolf i Landau przy placu Wolnica 12, skąd skradli około 60 sztuk skór wyprawionych czarnych i kolorowych wartości około 4 tysiące złotych. Sprawcy dostali się do składu od podwórza przez okno po przepiłowaniu kraty. Dochodzenia w toku.

ZWŁOKI NOWORODKA W OGRODZIE. Znaleziono w ogrodzie Nerbertanek przy ul. Kasztelańskiej zwłoki noworodka około ośmiu dni liczące, owinięte w szmaty i papier. Zwłoki po dokonaniu oględzin przez lekarza obwodowego przewieziono do Zakładu medycyny sądowej. Dochodzenia w toku.

NAGRODA ZA WYKRYCIE SPRAWCÓW NAPADU RABUNKOWEGO NA POCIĄG POD DĘBICĄ. Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie wyznacza nagrodę pieniężną za przyczynienie się do odzyskania sumy zrabowanej w wagonie pocztowym między Pustkowiem a Dębicą dnia 15 marca br. w stosunku cztery procent od odzyskanej kwoty.

Przyznanie powyższej nagrody, ewentualnie jej podział między kilka uprawnionych osób uskuteczni dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie ostatecznie według swego uznania z wykluczeniem wszelkiej dalszej drogi prawa.

WENTA GOSPODARCZA. Dziś w niedzielę od godziny 9 rano odbędzie się w Sukiennicach pod arkadami od strony ul. Szewskiej — wenta gospodarcza. Cały dochód z loterji fantowej przeznaczony na cele **„Towarzystwa Kolonij Wakacyjnych uczniów gimnazjalnych w Porębie Wielkiej“**. Loterja obficie zaopatrzona w przedświąteczne artykuły spożywcze, jak: szynki, drób, trunki i t. p. Co piąty los wygrywa. Cena losu 50 groszy. W czasie wenty przygrywać będzie muzyka wojskowa.

ZWIĄZEK LITERATÓW (Oddział krakowski) odbędzie walne zgromadzenie w Domu Artystów (plac św. Ducha 5) dzisiaj w niedzielę o godzinie 4 popołudniu (ewentualnie w braku kompletu o godzinie 4'30 z pełną ważnością uchwał). Za wydział Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie: Jan **Pietrzycki,** Józef Aleksander **Gałuszka.**

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę popołudniu „Krakowiacy i górale“ poraz 48-my, wieczorem powtórzenie wczorajszej premjery „Cień“ z udziałem pp. Jaroszewskiej, Ankwicz, Mlodońskiej, Zalewskiej, Grolickiego, Krasnowieckiego, Kułakowskiego, w reżyserji p. Haliny Starskiej. Jutro na przedstawienia popularnem po cenach zniżonych, poraz dwunasty „Niespodzianka“ K. H. Rostworowskiego.

TEATR REWJOWY „GONG“ (przy ul. Rajskiej 12). Rewja „Wywicz w Gongu“ spotkała się z gorącem przyjęciem rozbawionej widowni. Publiczność bawi się świetnie i oklaskuje entuzjastycznie wszystkie numery programu, zwłaszcza znakomitego, humorystę Leona Wyrwicza w swoim repertuarze, niezwykłem powodzeniem cieszyły się doskonałe piosenki Hanki Ruoowieckiej, parodja „Chaplina“ w wykonaniu Bolcia Kamińskiego, Nowosielskiego, Owidzkiej, — znakomity taniec Wolnara i Sobolówny, komiczny skecz „Makkabi—Wisła“, koncertowo grany przez Belskiego i Laskowskiego, recytacje Ustarbowskiej i znakomity skecz „Niewierna“ dyr. Jastrzębca. Dziś trzy przedstawienia o godzinie: 4'30, 7 i 9'20 wieczorem.

PORANEK MUZYKI RELIGIJNEJ W STARYM TEATRZE, na którym orkiestra 20 pułku piechoty pod dyrekcją majora Juljusza Schreyera wykona wstęp do oratorjum pod tytułem „Nazarejczyk“ i marsz św. Graala z „Parsifala“, a chór mieszany krakowskiego Towarzystwa muzycznego z towarzyszeniem orkiestry 20 pp. pod kierunkiem dyr. Bolesława Wallek - Walewskiego oratorjum „Stabat Mater“ Verdiego, odbędzie się **dziś w niedzielę** o godzinie 12 w południe. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

W WIELKI CZWARTEK DANY BĘDZIE WIELKI KONCERT RELIGIJNY W STARYM TEATRZE w wykonaniu artystów tej miary, co: H. Ruszkowska-Zbolńska, M. Demar Mikuszewski i H. Zathey, z udziałem chóru mieszanego krakowskiego Towarzystwa muzycznego i symfonicznej orkiestry 20 pułku piechoty pod artystycznem kierownictwem dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego i majora Juljusza Schreyera. Bilety w cenie od 50 groszy do 4 złotych są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

OGROMNE SUKCESY I. FRIEDMANA W NORWEGJI. Z końcem stycznia wystąpił nasz sławny pianista w Oslo i Bergen. Publiczność, wypełniająca salę po brzegi, witała entuzjastycznie polskiego artystę, a koncert w Oslo zaszczyciła swoją obecnością para królewska ze świtą. Ignacy Friedman mistrzowską interpretacją Chopina oczarował słuchaczów i był przedmiotem niezwykłych owacyj.

JUBILEUSZOWY PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW RZPLTEJ (Oddział w Krakowie) z okazji dziesięciolecia istnienia orkiestry odbędzie się w niedzielę 7 kwietnia o godzinie 11 przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyryguje poraz pierwszy w Krakowie Grzegorz Fitelberg, dyrektor Filharmonji warszawskiej. W programie Moniuszki: Uwertura „Bajka“; Sikorskiego symfonja Nr. 2; Szymanowskiego „Marsz zbójnicki“ z baletu góralskiego „Harnasie“, oraz Fitelberga Rapsodja polska (trzy ostatnie utwory poraz pierwszy w Krakowie). Nasi krakowscy symfonicy wystąpią w pełnym składzie swej orkiestry. Bilety w cenie od 1—5 złotych rozpoczęła już sprzedawać kasa dzienna Starego Teatru (telefon Nr. 1485).

SPORT

GARBARNIA — WISŁA. Dziś w niedzielę o godzinie 3 30 popłudniu na boisku „Wisły" mecz Garbarnia—Wisła.

—ooo—

Z Polski

SEKCJA ZWŁOK SEN. MIKŁASZEWSKIEGO. Z polecenia prokuratora Szydłowskiego, dokonano wczoraj sekcji zwłok zmarłego nagle senatora Mikłaszewskiego. Analiza zawartości żołądka i jelit, jak również dokładna obserwacja ciała — nie stwierdziły śladów gwałtownej śmierci. Natomiast stwierdzono na ciele dużą ilość śladów po ukłuciach igły Pravatza, czyli zastrzykach. Ponieważ analizy krwi dotąd nie dokonano, nie jest wyłączony wypadek samobójstwa drogą wprowadzenia trucizny bezpośrednio do krwi.

BANDA USYPIACZY OBRABOWAŁA PRZY POMOCY GAZU OSZAŁAMIAJACEGO MIESZKANIE. Z Łodzi donoszą: W nocy z dnia 18 na 19 bm. mieszkanie p. Marcina Woldemana, zamieszkałego przy ul. Zgierskiej nr. 21, nawiedzili złodzieje - usypiacze. Korzystając z ciemności nocnych, dostali się oni na podwórze wyżej wzmiankowanej posesji, wyjęli szybę z okna, poczem przez otwór wpuścili jakiś gaz usypiający. Dopiero zabezpieczywszy się w ten sposób, weszli do mieszkania, gdzie bezpiecznie rozpoczęli grabież. Łupem złodziei padły różne rzeczy ogólnej wartości 1.200 złotych. Co jednak najcharakterystyczniejsze, to fakt, że rodzina p. Woldemana słyszała niemal każde słowo i poruszanie sprzętów, dokonywane przez złodziei odurzona jednak narkotykiem nie mogła wyjść z półuśpienia. Powiadomiony o kradzieży łódzki urząd śledczy niezwłocznie wszczął dochodzenie w tej niezwykłej sprawie.

PORUCZNIK UŁANÓW ZASTRZELIŁ RESTAURATORA. Z Katowic donoszą: Tragiczny wypadek zdarzył się w restauracji p. Jablonki przy ujściu ulicy Andrzeja w ulicę Kościuszki w Katowicach. Porucznik 8 p. ułanów p. Kornberger zabił dwoma strzałami z browninga małego kalibru dzierżawcę powyższej restauracji, Wilhelma Warzechę. Zabójca oddał się do dokonaniu swego strasznego czynu sam w ręce policji, która następnie sprawę przekazała żandarmerji polowej. W czasie śledztwa zeznał p. Kornberger, że tłem jego czynu są zatargi rodzinne, mianowicie zamordowany Wilhelm Warzecha był ojczymem narzeczonej porucznika Kornbergera, p. Marji Kaukównej, lat 21. Zabójca przyjechał do Katowic z zamiarem zastrzelenia śp. Warzechy. Dalsze śledztwo w toku. Morderca będzie odstawiony do więzienia wojskowego w Krakowie. Zwłoki śp. Warzechy odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

—ooo—

Z zagranicy

ZAMACH POLITYCZNY W ZAGRZEBIU NA REDAKTORA „NOVOSTI". Z Zagrzebia donoszą, że naczelny redaktor tamtejszych „Novosti", Schlegel, zginął od strzału, oddanego doń, gdy jechał samochodem. Prawdopodobnie padł on ofiarą **zamachu politycznego**, był bowiem zwolennikiem polityki centralistycznej, w przeciwieństwie do chorwackich dążeń autonomicznych.

Szwagier zamordowanego, znany artysta wiedeńskiego „Burgteatru", Paweł Hartman udzielił wiedeńskiej „Mittagszeitung" informacji, że Schlegel, który się cieszył szczególnem zaufaniem króla Aleksandra, upatrzony był na stanowisko posła jugosłowiańskiego w Berlinie, albo objąć miał odpowiedzialne stanowisko w wydziale prasowym.

Zamordowany był dawniej księdzem katolickim. Porzuciwszy stan duchowny i przyjąwszy protestantyzm wszedł był w związki małżeńskie.

SENAT

Warszawa, 23 marca (tel. własny „Naprzodu"). Przed porządkiem dziennym posiedzenia Senatu marsz. **Szymański wygłosił większe przemówienie dla uczczenia pamięci sp. marszałka Focha.** Przemówienia wysłuchał Senat stojąc. Następnie Senat uczcił przez pow[illegible] pamięć zmarłego sen. Mikłaszewskiego. W dalszym ciągu posiedzenia Senat przegłosował rezolucje zgłoszone do budżetu. Następnie przystąpiono do wyboru dwóch członków Trybunału Stanu na miejsce prof. Oskara Balcera i p. [illegible] Nowickiego, którzy zrzekli się mandatów. Wybrani zostali Ad[illegible] Sudigowski (ND) oraz prezes St. Thugutt (Wyzwolenie).

Bł. p.

Inż. Józef Sare

wiceprezydent miasta Krakowa

zmarł dnia 23 marca 1929 r., przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 marca o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Zwierzynieckiej 27, o czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA.

URZĘDNICY I PRACOWNICY MIEJSKIEJ KOLEI ELEKTRYCZNEJ W KRAKOWIE

zawiadamiają z głębokim smutkiem, o śmierci swego nieodżałowanego Przełożonego, Prezesa Rady Zawiadowczej

bł. p. Inż. Józefa Sarego

w którym tracą najszlachetniejszego opiekuna i pełnego zrozumienia orędownika ich praw.

Dla wszelkich zalet Jego charakteru we wdzięcznej zawsze zachowamy Go pamięci.

W żalu pogrążeni, donosimy o śmierci

bł. p. inż. Józefa Sarego

Prezesa Rady Zawiadowczej Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej, Wiceprezydenta stoł. król. m. Krakowa, Prezesa Towarzystwa Technicznego, Zarządu Jaworzn. Kom. Kopalni Węgla, Kamieniołomów Miast Małopolskich, Spółki Mieszk. Miast Małopolskich, Zakładu Kredytowego M. Małop. i szeregu banków i Instytucyj dobroczynnych i t. d.

W Prezesie naszym tracimy człowieka pełnego niebywałej przedsiębiorczości i inicjatywy, toteż śmierć Jego nader boleśnie odczuwamy.

RADA ZAWIADOWCZA KRAKOWSKIEJ MIEJSKIEJ KOLEI ELEKTRYCZNEJ W KRAKOWIE.

DYREKCJA KRAKOWSKIEJ KOLEI ELEKTRYCZNEJ.

Wyrok Sądu marszałkowskiego w sprawie posła Towarnickiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 marca.

Sąd marszałkowski stwierdza na zasadzie zbadania stron i świadków, że senator Miklaszewski mógł, ze względu na prowadzone przez niego pertraktacje z rządem polskim o sprzedaż 60 procent akcji „Gazy wschodnie", być uważany za osobę do stateczne upełnomocnioną przez stronę sprzedającą, aby poszczególni właściciele tejże akcji, lub też pełnomocnicy właścicieli, do niego się zwracali o odsprzedaż lub o pośrednictwo sprzedaży takowych. Również i stan samej sprawy oraz wiadomości szerzone o niej usprawiedliwiały wszelkie podobne zabiegi. Wobec stwierdzenia przez sąd, że poseł Towarnicki rzeczywiście pełną ilość sztuk akcyj reprezentował, był on w prawie zabiegać u senatora Miklaszewskiego o sprzedaż takowych. Sąd stwierdza, że przebieg rokowań w powyższej sprawie między senatorem Miklaszewskim a posłem Towarnickim **ze względu na sprzeczność zeznań obu stron, nie pozwala na ustalanie ścisłych i niezbitych dowodów**, aby poseł Towarnicki wzamian za dane mu piśmienne zapewnienie nabycia pewnej części reprezentowanych przez niego akcyj, zobowiązał się zająć stanowisko przychylne przy przeprowadzeniu tej sprawy na posiedzeniu komisji przesłowo-handlowej lub też **nie przeciwstawił się powyższej transakcji**. Chociaż z jednej strony **zeznania posła Langera** jako świadka rozmowy senatora Miklaszewskiego i posła Towarnickiego w powyższej sprawie mogłyby stwierdzać fakt powyższy, jednakże posłyszane przez niego pojedyncze słowa, były tylko urywkami rozmowy i to wyłącznie pierwszej jej części. Natomiast całe zachowanie się posła Towarnickiego na posiedzeniach komisji przemysłowo-handlowej i podczas przerwy w obradach Sejmu oraz wygłaszane przez niego zdania do pojedynczych osób wyrażały zgodnie opinję przychylną transakcji i **tem samem zadało kłam przypuszczeniu, jakoby przyjął na siebie jakiekolwiek wobec senatora Miklaszewskiego zobowiązania. Wobec powyższych danych sąd marszałkowski uznaje posła Towarnickiego niewinnym czynu karygodnego, nie licującego ze stanowiskiem posła sejmowego**, natomiast sąd zmuszony jest zaznaczyć, że wobec opinji publicznej, która ma prawo wymagać od posłów, aby się powstrzymali od wszelkich zajęć i czynności, które mogą pośrednio lub bezpośrednio wpłynąć na ich stanowisko w rozprawach, że wobec wniesienia przez rząd sprawy kupna terenów naftowych do Sejmu i wobec wiadomej posłowi Towarnickiemu różnicy zdań w tej sprawie między poszczególnymi posłami, **winien on unikać wszelkiej w tym czasie transakcji i zabiegu w swojem czy też cudzem imieniu**, aby sąd jego jako znawcy w powyższej sprawie mógł być w każdej swojej części jak najczystszym i w żadnym wypadku nie mógł być posądzonym, że wypływa z innych pobudek.

Sąd stwierdza, że **postępowanie posła Langera mimo**, iż było podyktowane przez najszczersze chęci i kierowane czystemi pobudkami zmierzającemi do usunięcia z życia parlamentarnego wszystkich niewłaściwych i ujemnych dla godności Sejmu objawów, jako też do niedopuszczenia do stanowień szkodzących interesowi państwowemu, co się zresztą wyraziło w wypowiedzeniu przez niego mowy na posiedzeniu komisji w innym czasie, aniżeli mu to było polecone, **było wysoce lekkomyślnem**, albowiem:

1) **dał się użyć do czynności nie licującej z godnością poselską, a mianowicie do umyślnego podsłuchiwania cudzych rozmów;**

2) **postawił publicznie posłowi Towarnickiemu ciężkie zarzuty szantażu i wymuszania**, nie stwierdzonych przez niego osobiście i wypowiedzianych jedynie na wiarę w osobę, z którą nie miał żadnych bliższych stosunków dostatecznie go upoważniających do bezwzględnego do niej zaufania i do wykonywania otrzymanych od niej poleceń;

3) nie zaznajomił się dostatecznie z całokształtem będącej na porządku dziennym sprawy i przez swoje wystąpienie na komisji — **mógł wywołać wprost przeciwne skutki od tych, które się starał osiągnąć i mógł dopomóc właśnie tym czynnikom, które jako niemoralne i szkodliwe pragnął przez swoje wystąpienie zaszachować i unieszkodliwić.**

Superarbiter: Seweryn Czetwertyński; arbitrzy: Herman Diamand i J. Jędrzejewicz.

TELEGRAMY

UCIECZKA POSŁÓW I SENATORÓW Z BB

Warszawa, 23 marca (tel. własny „Naprzodu"). W kołach zbliżonych do BB zapewniają, że zaraz po zamknięciu sesji budżetowej Sejmu, kilku posłów i senatorów bloku BB ma złożyć mandaty.

ILE KOSZTOWAŁ MANDAT POSŁA POLAKIEWICZA?

Warszawa, 23 marca (tel. własny „Naprzodu"). „Placówka", wychodzący w Warszawie tygodnik, podaje ciekawe cyfry o tem, **co kosztował mandat posła Polakiewicza**. Razem w 4 okręgach wynosi **koszt zdobycia mandatu dla posła Polakiewicza 247.000 zł.**

BILANS BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Warszawa, 23 marca (tel. własny „Naprzodu"). Bilans Banku Gosp. Kraj. zamknięto za ubiegły rok **zyskiem w wysokości wszystkiego 8 miljonów zł.** Pomimo tak stosunkowo małego zysku, **dyrekcja uchwaliła tantjemę dla prezesa gen. Góreckiego w wysokości 40.000 złotych, oraz różne mniejsze kwoty dla urzędujących w banku delegatów min. skarbu.** Ponadto uchwalono **kwotę 1 i pół milj. zł. na cele społeczne.** Bilans ten przesłano do zatwierdzenia p. kierownikowi min. skarbu Grodyńskiemu, który **zarówno tantjemę, jak i fundusz na cele społeczne bezliltośnie skreślił.**

SZKOŁY POLSKIE NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM

Berlin, 23 marca (PAT). Prasa nacjonalistyczna donosi ze Złotowa, że w najbliższym czasie w powiecie złotowskim zostanie założonych 7 do 10 szkół mniejszościowych. Do szkół tych, w razie jeżeli nie znajdzie się dość nauczycieli Polaków, **sprowadzeni być mają nauczyciele z Polski.** Nauczycielom tym władze pruskie udzielą pozwolenia na przybycie do Niemiec i wykonywanie ich funkcyj. Dzienniki nacjonalistyczne, a w szczególności obydwa dzienniki huggenbergowskie „Der Tag" i „Local Anzeiger" podają tą wiadomość z oburzeniem zaopatrując ją tytułem „nauczyciele polscy w niemieckich prowincjach pogranicznych, skandal w szkołach pruskich" itd.

DELEGACJA SEJMU I SENATU NA POGRZEB MARSZAŁKA FOCHA

Warszawa, 23 marca (tel. własny „Naprzodu"). Dziś wieczorem udaje się do Paryża delegacja parlamentu polskiego celem wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych śp. marszałka Focha. Z ramienia Sejmu w skład delegacji wchodzą wicemarszałek Sejmu Czetwertyński i posłowie Dębski (Piast), Polakiewicz (BB), Graliński (Wyzwolenie).

Z ramienia Senatu przewodniczący komisji spraw zagran. ks. Zdzisław Lubomirski.

PRZED POGRZEBEM MARSZAŁKA FOCHA

Paryż, 23 marca (PAT). Dzienniki obliczają, iż około 20.000 osób przedefilowało przed trumną marszałka Focha. W niedzielę o godz. 8'30 trumna ze zwłokami Marszałka przeniesiona zostanie pod Łuk Tryumfalny, gdzie będzie wystawiona do poniedziałku. Następnie trumna zostanie przewieziona do katedry Notre Dame, gdzie we wtorek o godz. 8'30 odbędzie się nabożeństwo żałobne, poczem orszak żałobny przeciągnie przez Plac Zgody, Pola Elizejskie i most Aleksandra III. i uda się do domu Inwalidów. Nad grobem przemawiać będzie jedynie Poincare. Po defiladzie oddziałów wojskowych trumna złożoną zostanie tymczasem w kaplicy bocznej w katedrze Notre Dame.

MANIFESTACJE POLSKO - NIEMIECKIE ZA POKOJEM

Berlin, 23 marca (PAT). Niemiecka i polska Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela organizują w dniach od 20 do 29 kwietnia br. w **Berlinie, Wrocławiu, Bytomiu, Królewcu i Pile**, oraz w **Warszawie, Łodzi i Katowicach**, zgromadzenia, poświęcone zagadnieniom polsko niemieckim. Ze strony polskiej mają na tych zgromadzeniach przemawiać: poseł **Pragier** i b. min. St. **Thugutt**, ze strony niemieckiej b. min. **Flois** i b. gen. majr. doktor honoris causa **Schoenaich**. Tematem rozważań ma być: **„Czy grozi wojna między Niemcami i Polską"**. Zgromadzenia te mają być pierwszą próbą ze strony pacyfistów dla propagandowego wyjaśnienia ludności obu krajów zagadnień polsko-niemieckich i mają stworzyć podstawę nietylko na **rzecz traktatu handlowego**, ale również być dowodem, **że masy po obu stronach pragną trwałego uspokojenia na Wschodzie Europy.**

PRZED WALKAMI CENNIKOWEMI W NIEMCZECH

Berlin, 23 marca (PAT). Wczoraj późnym wieczorem konferencja berlińskich funkcjonarjuszów związków metalowych uchwaliła wypowiedzieć istniejące obecnie cenniki w przemyśle metalowym z dniem 30 kwietnia rb. Uchwała ta posiada poważne znaczenie wobec tego, że na 242 cenniki istniejące w Niemczech i obowiązujące około 3 miljony robotników niemal połowa tych cenników upływa w marcu, kwietniu lub maju. Około 40% robotników podlega cennikom, które upływają albo mogą być wypowiedziane w marcu. 20% tych robotników objętych jest cennikami, które zostały już wypowiedziane.

LOT „ZEPPELINA" DO AZJI

Berlin, 23 marca (PAT). Sterowiec „Hr. Zeppelin", który odbywał podróż transatlantycką do Ameryki, ma wystartować do wielkiej nowej podróży o północy dnia 25 marca. Tym razem sterowiec uda się ponad Morze Śródziemne i na wschód. Marszruta prowadzić ma ponad Bazyleą i Francją, ponad Rodanem do Marsylji, stąd na Riwierę, a następnie przez Rzym, Korsykę i Sardynię. „Hr. Zeppelin" uda się nad wybrzeże afrykańskie, skąd skieruje się ku Krecie, a następnie do Jerozolimy. Jednakże o lądowaniu w Jerozolimie mowy niema, ponieważ władze angielskie nie rozporządzają tam dostateczną ilością żołnierzy, którzyby ułatwili Zeppelinowi lądowanie. — Dalsza marszruta „Zeppelina" prowadzić ma ponad Persją, Małą Azją, a następnie Konstantynopolem, Bukaresztem, lub też ponad Salonikami, Grecją i Białogrodem. Dalej „Zeppelin" przeleci nad Budapesztem i Wiedniem. Jako pasażerowie sterowca **wezmą udział w podróży** prezydent Reichstagu **Löbe**, były centrowy minister komunikacji von Guerard, premjer wirtemberski Bolz, prezydent parlamentu wirtemberskiego, przedstawiciele innych władz Rzeszy, oraz jedyna córka twórcy sterowca hrabina Brandenstein-Zeppelin.

NOWE OGRANICZENIE IMIGRACJI DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Berlin, 23 marca (PAT). Prasa berlińska donosi z Waszyngtonu, że prezydent Hoover ogłosił oficjalnie, iż wbrew swoim intencjom zmuszony jest wprowadzić z dniem 1 lipca rb. nowe ograniczenia imigracyjne. Prezydent oświadcza, że tylko kongres na swojej sesji wiosennej mógłby powstrzymać wprowadzenie w życie tych nowych ograniczeń. Prasa zaznacza, że zarządzenie prezydenta Hoovera jest dotkliwym ciosem dla Niemców, ponieważ zmniejsza kontyngent imigrantów niemieckich do Ameryki więcej niż o połowę, a mianowicie z 51.000 na 24.000.

KATASTROFA W KOPALNI

Parnassus, 23 marca (PAT). (Pensylwanja). Jak wynika z ostatniego imiennego sprawdzenia, z pośród 300 górników, którzy w następstwie wybuchu na kopalni zostali zasypani, **brak jeszcze 12.** Ratunkowe drużyny czynią wszystko co mogą, aby poprzez gruzy dotrzeć do reszty górników, znajdujących się w odległości 700 stóp od wejścia do kopalni.

Wiedeń, 23 marca (PAT). „United Press" donosi z Pittsburga, że dotychczas z pod gruzów katastrofy górniczej wydobyto zwłoki 22 górników. Brak jest jeszcze 15, niema jednak nadziei zastania ich przy życiu.

Sejmowa komisja budżetowa

Warszawa, 23 marca (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj od rana obraduje komisja budżetowa Sejmu, która **rozpatruje poprawki w budżecie przeprowadzone przez Senat.** Poprawki te referowali p. Byrka, gen. referent, podnosząc, że **uchwały Senatu pogorszyły budżet o 22,000.000 zł. tak, że nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi tylko 7,000.000 zł.** Następnie referent zwraca uwagę na zmianę przeprowadzoną przez Senat w ustawie skarbowej, upoważniającej min. skarbu **do dalszej podwyżki uposażeń urzędniczych o 15%, a więc razem do 30%. Senat poszedł dalej, aniżeli najdalej idące w tej mierze stronnictwa Sejmu**, które proponowały tylko 25%. Wydatek taki w myśl upoważnienia Senatu wymagałby 270 miljonów zł., na co Senat daje ewentualną rezerwę tylko 7 milj., jako nadwyżkę budżetową. Przy rozpatrywaniu poszczególnych budżetów **komisja budżetowa Sejmu przywróciła przeważnie dawniejsze kwoty uchwalone przez Sejm, między innemi skreślono przywrócony przez Senat fundusz dyspozycyjny dla min. spraw wewnętrznych.** Podczas dyskusji nad tą poprawką **wynikła ostra wymiana słów między pos. Trąmpczyńskim a pos. Polakiewiczem.** Dalej w budżecie min. skarbu przywrócono uchwaloną przez Sejm wysokość podatku majątkowego.

Związki i zgromadzenia

WALNE ZGROMADZENIE ODDZIAŁU TUR KRAKÓW odbędzie się dziś w niedzielę o godzinie 11'30 przedp. w lokalu TUR (Dunajewskiego 5, III. piętro). **W razie braku kompletu w oznaczonym terminie walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 12 przedpoł. bez względu na ilość członków.**

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie prezesa i odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej. 3) Wybory całego zarządu w myśl uchwały Wydziału TUR. 4) Wnioski.

Za Wydział TUR:

Teodor Kluczka, wiceprezes. **Wincenty Korolewicz,** prezes.

Wiesław Wohnout, sekretarz.

OKR PPS KRAKÓW - MIASTO odbędzie posiedzenie w poniedziałek 25 bm. o godz. 6 wieczorem w sekretarjacie. Sprawy bardzo ważne. Uprasza się członków o punktualne przybycie.

KONFERENCJA RADY WOJEWÓDZKIEJ PPS. Zgodnie z poleceniem CKW PPS odbędzie się 14 kwietnia 1929 r. zgromadzenie Rady Wojewódzkiej PPS w Krakowie w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Porządek dzienny: 1) Sytuacja polityczna i gospodarcza. 2) Sprawy organizacyjne. 3) Ukonstytuowanie się Wydziału Rady Wojewódzkiej. 4) Sprawy prasowe. 5) Wolne wnioski. W obradach Rady Wojewódzkiej biorą udział delegaci wszystkich organizacyj miejscowych i powiatowych oraz w pełnym składzie egzekutywy OKR-ów (art. 20 statutu partyjnego). Wzywa się wszystkie OKRy, aby poleciły organizacjom miejscowym powiatowym wysłanie delegatów na konferencję. Obrady rozpoczną się o godzinie 10 przedpołudniem.

Sekretarz: **Dr. R. Szumski.** Przewodniczący: **Z. Klemensiewicz.**

NA ZWIERZYŃCU ZGROMADZENIE LOKATORSKIE odbędzie się we wtorek 26 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu TUR przy ul. Królowej Jadwigi. Referują tow. r. m. Przybyś i Karton.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCYJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ ODDZIAŁ I. W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 24 marca o godz. 9'30 przedpołudniem w sali związków zawodowych, ul. Dunajewskiego 5 II p. oficyna z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) protokół, 3) sprawozdanie z działalności, kasowe i komisji rewizyjnej, 4) wybór zarządu oddziału, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego, 5) wybór delegatów na konferencję okręgową, 6) wnioski. W razie braku kompletu odbędzie się drugie walne zgromadzenie o godz. 10 z tymsamym porządkiem dziennym i podjęte uchwały bez względu na ilość obecnych będą obowiązujące.

„GODZINA W SĄDZIE PRACY". Pod tym tytułem urządza we czwartek 28 b. m. Związek zawodowy pracowników umysłowych (ul. Sławkowska 6) pierwsze zebranie **klubu ławników** swoich w sądzie pracy. Zebranie to inicjuje cykl wieczorów dyskusyjnych o typie seminaryjnym, obrazujących praktycznie przewód sądowy w sądzie pracy. Rolę przewodniczącego „sądu" obejmuje każdorazowo jeden z syndyków Związku. Na „rozprawie" we czwartek 28 bm. przewodniczy rozprawie tow. adw. dr. Józef Rosenzweig; ławnikami będą pp. H. Purman i J. Masłowski, „pokrzywdzonym pracownikiem"-powodem p. St. Wójcik, „nieustępliwym pracodawcą"-pozwanym St. Wolakiewicz, zaś obrońcami tow. M. Statter i M. Erlich. Początek zebrania o godzinie 7'30 wieczorem. Wstęp wolny dla członków i gości. (Zaproszenia wydaje sekretarjat w dni powszednie w godzinach wieczornych).

BACZNOŚĆ METALOWCY. Posiedzenie zarządu Grupy I. odbędzie się w poniedziałek 25 bm. o godzinie 6.30 wieczór, w lokalu organizacyjnym przy ul. Dunajewskiego 5, III. p.

Zawiadomienie!

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości, iż skład farb, materjałów i nafty pod firmą: Tomasza Mężyka przy placu Szczepańskim L. 8, nabyliśmy drogą kupna i będziemy takowy nadal prowadzili pod firmą:

A. MOKRISZ — J. MIGDAŁ

Jako długoletni współpracownicy firmy Reim i Ska oraz najlepiej zapisanych firm w kraju i zagranicą, posiadamy gruntowną znajomość tej gałęzi handlu, która nam pozwoli sprostać wszelkim, choćby jak najdalej idącym wymaganiom Łaskawej Klienteli. — Skład nasz będzie zawsze zaopatrzonym w towar doborowy przy cenach nader przystępnych, a obsługa uprzejma i rzetelna. — Polecając nasz handel łaskawej pamięci i względom, pozostajemy zawsze chętni do usług

z poważaniem

A. MOKRISZ — J. MIGDAŁ

Skład farb, Materjałów, Pokostu, Nafty i Szczotek
Kraków, plac Szczepański L. 8.

Żądajcie tylko miodu i soków owocowych „PIAST" wszędzie do nabycia.

Na święta Wielkanocne

SZYNKI I KIEŁBASY KRAKOWSKIE poleca

A. RÓŻYCKI

Kraków, ul. Sławkowska L. 22. Telefon Nr. 21-21.

NA ŚWIĘTA! NA ŚWIĘTA!

[illegible] zamówienia świąteczne [illegible] w doborowym gatunku BARANKI od 25 [illegible] [illegible] kandyzowane po cenie najniższej

TORTY BABKI

STRUCLE **CUKIERNIA** SERNIKI

R. PIECZARKI, Kraków, ul. Poselska L. 15.

366 Również przyjmuje mak do tarcia i sprzedaje gotowy

MODELE PŁASZCZY DAMSKICH oraz UBRANIA I RAGLANY MĘSKIE JUŻ NADESZŁY

DOM ODZIEŻOWY 33 NA RATY

S. LERNER, ul. GRODZKA

Najnowsze materjały na

FIRANKI

poleca fabryka firanek MICHAŁ WEITZ, Kraków, ulica Grodzka L. 71, obok Wawelu (końcowy sklep) 1370

Wulkanizator gum automobilowych

P. Bawolik, Smoleńsk 28.

Wykonuje wszelkie roboty solidnie i tanio. Przyjmuje do naprawy śniegowce i kalosze.

BERNARD ROTHBLUM

Tel. 4244. Kraków, Kościuszki 14. Tel. 4244.

Przedstawicielstwo Huty Szklanej „Jabłonna" Sp. Akc. w Warszawie

poleca wszelkie wyroby ze szkła według przysłanych wzorów, szkiców lub form. Na żądanie odwrotne oferty. Długoletnia dostawa dla P. T. Kas Chorych.

LUDWIK LAZAR

poleca

Bielskie piwo Marcowe i Porter

zamówienia nakuteczna również i na prowincję

Kraków, Łobzów telefon Nr. 3040.

RADJO jest rzeczą zaufania!

NASZE NAJNOWSZE APARATY:

4-lamp. „Stabilodyna" na fale od 200—2000 m., bez wymiany cewek w luksusowem wykonaniu.
4-lamp. „Reinartz typ ludowy". Cena reklamowo niska.
4-lamp. „Neutrovox" „A 2 S". Cały pancerzony z lampą ekranową, na fale od 20—2000 m.
5-lamp. „Superhet" z lampą ekranową, odbiór na antenie ramowej, na fale od 20—2000 m.
5-lamp. „Neutrodyny" z cewkami wymiennymi i niewymiennemi.
7 i 8 lamp „Oscylodyny".
Przystawki krótkofalowe, nadające się do każdego aparatu z małą czestością.
zadowolnić mogą najwybredniejszych znawców i zapewniając każdemu najlepszy i pewny odbiór stacyj europejskich.

UNIWERSALNE CEWKI!!!

na fale od 20—2000 m., wraz z szematem łączeczenia na 5 typów, najmodniejszych odbiorników 3—5 lamp włącznie. — Wszystkie nasze aparaty nadają się również do załączenia wprost do sieci elektrowni, bez akumulatora i bez baterji anodowej, przy gwarantowanym odbiorze bez najmniejszych szmerów elektrowni.

BOGATO ZAOPATRZONY SKŁAD WE WSZELKIE NOWOŚCI. — Pracownia fachowa bezpłatnie. — Pełna gwarancja za nienaganne funkcjonowanie naszych aparatów. — Solidna, indywidualna obsługa. — Ilustrowane katalogi za nadesłaniem 90 gr. HURT! DETAIL!

„Radjoświat" Sp. z o. o.

Kraków, Florjańska 3. Telefon 21-83.

OSŁABIENIE BLEDNICĘ LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firmą KLAWE

Już nadeszły modele wiosenne i letnie

NA RATY!

J. i S. EMMER

Kraków, Florjańska 43, front, tel. 42-11.

Ubiory męskie, Okrycia damskie, Futra, Suknie, Materjały, płótna, Bielizna, Trykotaże oraz Obuwie, Ubiory gotowe i na miarę. 333

BARDZO DOGODNE WARUNKI.

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.
Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc.
Interwencje, zastępstwa, porady informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.

BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA"

Warszawa, Nowy-Świat 28.

Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni.
Znaczek pocztowy na odpowiedź — pożądany.

MEBLE: [illegible] Gabinety Salony Kluby Łóżka Wózki i t. d.

DOM MEBLOWY **M. PLESZOWSKI** Kraków, Mały Rynek 2, Tel. 4136. Udogodnienia przy kupnie.

Dywany [illegible] Serwety Narzuty Brokaty Kołdry [illegible] Koce itp.

OTOMANY, KANAPY ROZKŁADANE, MATERACE itp.

poleca

Zakład tapicerski, Starowiślna 66

Uwaga na adres!! 234 Uwaga na adres!

!! Dogodne warunki zapłaty !!

Fabryka wyrobów masarskich ALEKSANDRA GRABOWSKIEGO

Kraków, ul. Szewska L. 16

istniejąca od lat 26, odznaczona złotemi medalami na wystawach w Brukseli, Paryżu, Londynie, Berlinie, Wiedniu i Lwowie poleca

na Święta

znane z dobroci szynki specjalnie z młodych wieprzy, lekko solone kiełbasy, boczki i wszelkie artykuły w zakres masarstwa wchodzące. 241

Na święta! Na święta!

CUKIERNIA

KAZIMIERZ DANEK dawniej Z. MAJEWSKI

Kraków, Karmelicka L. 13

poleca znane z dobroci: torty, przekładańce, serniki, makowniki, strucle z rodzenkami, z migdałami i orzechami. Wielki wybór ciastek, cukrów i herbatników.

Zamówienia przyjmuje się do 28 marca.

Pracownia tapicerska

ALEKSANDRA KONTURKA

b. kierownika Firmy K. DUDZIAK w Krakowie

Kraków-Zwierzyniec, Kościuszki L. 45.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres ten wchodzące.
Szybko, solidnie, tanio — za gotówkę i na raty.

Fortepiany, pianina, meble skromne i luksusowe, sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, dywany oryginalne perskie, smyrneńskie i strzyżone, kilimy, chodniki, kapy, portjery, firanki, narzuty — materje do obicia mebli, łóżka mosiężne i metalowe, materace, otomany, wózki dziecinne itd poleca na dogodnych warunkach Szymon Grubner, Rzeszów, Bernadyńska 9. Tel. 88.

Agenci

do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, Skrytka pocztowa 174. 361

Reklama dźwignią handlu!

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.